Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) — CZWARTEK 1 MARCA 1951 ROKU. 59

Gdy w krajach kapitalistycznych szaleje drożyzna...

ZSRR po raz czwarty obniża ceny

Doniosła uchwała Rady Ministrów Związku Radzieckiego i Komitetu Centralnego WKP(b)

MOSKWA (PAP). — W związku z nowymi sukcesami, osiągniętymi w 1950 roku w dziedzinie rozwoju przemysłu i rolnictwa, dzięki podwyższeniu wydajności pracy i zmniejszeniu kosztów własnych produkcji, Rząd Radziecki i Komitet Centralny WKP(b) przeprowadziły nową, czwartą z kolei obniżkę państwowych detalicznych cen towarów powszechnego użytku.

Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Rad i Komitet Centralny WKP(b) postanowiły:

1 Obniżyć z dniem 1 marca 1951 roku państwowe detaliczne ceny towarów spożywczych i przemysłowych w sposób następujący:

CHLEB I WYROBY PIEKARSKIE

Chleb żytni, pszenny, bułki, obwarzanki i inne wyroby piekarskie — **o 15 proc.**, drożdże — **o 15 proc.**

MĄKA

Mąka żytnia, pszenna, kukurydziana i inne mąki — **o 15 proc.**

KASZE, RYZ I KULTURY STRĄCZKOWE

Kasza jaglana, kasza hreczana, inne kasze, ryż, groch i inne kultury strączkowe — **o 15 proc.**

WYROBY MAKARONOWE I KONCENTRATY SPOŻYWCZE

Makaron, wermiszel, łazanki i koncentraty spożywcze — **o 15 proc.**

ZBOŻE I PASZE

Żyto, pszenica, owies, jęczmień i inne rodzaje zbóż, otręby, makuch, pasze treściwe, siano i słoma — **o 15 proc.**

MIĘSO I PRODUKTY MIĘSNE

Wołowina, baranina, wieprzowina, drób, kiełbasy, parówki, serdelki, kotlety, konserwy mięsne, mięsno-jarzynowe i tłuszczowo-strączkowe oraz inne produkty mięsne — **o 15 proc.**

RYBY I PRZETWORY RYBNE

Ryby, śledzie, konserwy rybne, kawior czarny i czerwony oraz inne produkty rybne — **o 10 proc.**

TŁUSZCZE, SERY, PRODUKTY MLECZNE

Masło — **o 10 proc.**, smalec jadalny, margaryna, ser, mleko i produkty mleczne, konserwy mleczne, lody i jaja— **o 10 proc.**

WYROBY CUKIERNICZE I BAKALIE

Herbatniki, wafle, keksy, ciastka, torty, pierniki i inne wyroby cukiernicze z mąki — **o 10 proc.**, herbata, kawa i kakao — **o 10 proc.**, sól — **o 21 proc.**

WÓDKI, LIKIERY I KONIAKI

Wódka, likiery, nalewki — **o 10 proc.**, koniak — **o 10 proc.**

SOKI POMIDOROWE I OWOCE

Soki pomidorowe i owoce oraz sosy — **o 10 proc.**

WYROBY Z SOI

Serki sojowe, kefir, sosy, mąka sojowa i inne produkty z soi — **o 15 proc.**

MYDŁO I TOWARY PERFUMERYJNO - KOSMETYCZNE

Mydło gospodarcze i toaletowe — **o 15 proc.**, perfumy, woda kolońska i inne towary perfumeryjno-kosmetyczne — **o 10 proc.**

WYROBY TYTONIOWE

Papierosy, cygaretki i tytonie — **o 10 proc.**, machorka — **o 15 proc.**

MEBLE

Stoły, krzesła, szafy, tapczany i inne rodzaje mebli — **o 20 proc.**, łóżka metalowe — **o 20 proc.**

WYROBY PORCELANOWE, FAJANSOWE I SZKLANE

Naczynia porcelanowe, fajansowe i wyroby artystyczne — **o 20 proc.**, szklanki do herbaty i inne szklane naczynia dla gospodarstwa domowego, lampy, lustra — **o 10 proc.**

ZAPAŁKI, NAFTA I BENZYNA

Zapałki — **o 20 proc.**, nafta — **o 22 proc.**, benzyna — **o 20 proc.**

ODBIORNIKI RADIOWE, ROWERY, MOTOCYKLE I ZEGARKI

Odbiorniki radiowe i inne artykuły radiotechniczne — **o 10 proc.**, rowery, motocykle i części zapasowe do nich — **o 10 proc.**, zegarki na rękę i kieszonkowe oraz inne zegarki — **o 10 proc.**

MATERIAŁY BUDOWLANE

Łupek i dachówka — **o 20 proc.**, szkło okienne — **o 20 proc.**, gwoździe i drut walcowany — **o 10 proc.**, blacha żelazna i żelazo gatunkowe — **o 10 proc.**, cement — **o 10 proc.**, tapety — **o 10 proc.**

ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Maszyny do szycia i części zapasowe do nich — **o 10 proc.**, maszynki do mięsa, maszynki naftowe i gazowe, prymusy i części zapasowe do nich — **o 10 proc.**, noże — **o 10 proc.**, zamki **o 10 proc.**, okucia — **o 10 proc.**, piece szamotowe, żelazka — **o 10 proc.**, siekiery, łopaty, kosy i widły — **o 10 proc.**, towary rymarsko-siodlarskie — **o 10 proc.**, wyroby z masy plastycznej — **o 10 proc.**

2 Zarządza się odpowiednie obniżenie cen w restauracjach, stołówkach, herbaciarniach i innych przedsiębiorstwach wyżywienia zbiorowego.

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie skupu zboża

WARSZAWA (PAP). — Uwzględniając korzystny przebieg planowego skupu zboża w lutym, Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 28 lutego 1951 r. **przedłużyła do 10 marca br. termin dostaw dla mało i średniorolnych chłopów**, którzy dotychczas nie wywiązali się jeszcze ze swych zobowiązań. Ulgi te nie dotyczą gospodarstw kułaków, którzy uchylali się od sprzedaży zboża państwu.

Dla gospodarstw rolnych o przychodowości ponad zł. 10.800.—, które **do dnia 28 lutego 1951 r.** nie dokonały sprzedaży ilości zboża, ustalonej dla nich w planowym skupie, zaliczka na podatek gruntowy **zostaje podwyższona do 75 proc.**

Gospodarstwa, które wyznaczonej im zaliczki w zbożu w ramach podatku gruntowego nie dostarczą same do punktów skupu do dnia 10 marca br. będą miały ponadto podwyższony wymiar podatku gruntowego za 1951 r. o 15 proc.

Gospodarstwa o przychodowości do 10.800.— zł., które nie dostarczą zboża w planowym skupie **do dnia 10 marca 1951 r.**, będą miały podwyższoną zaliczkę na podatek gruntowy 1951 r. do 75 proc. zeszłorocznego wymiaru.

Młodzi robotnicy rolni z PGR Leszno

włączają się do „ZMP-owskiego siewu pokoju"

WARSZAWA (PAP). — Odpowiadając na apel ZMP-owców ze wsi Lubnów, woj. wrocławskie, którzy zainicjowali „ZMP-owski siew pokoju" — młodzież wiejska z mało i średniorolnych rodzin chłopskich, wzmagając swą pomoc w przygotowaniach do siewów wiosennych i wstępując do ZMP — włącza się do walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Robotnicy rolni — ZMP-owcy z PGR w Lesznie, pow. łęczycki, zorganizowali na terenie gospodarstwa młodzieżowe brygady racjonalnego i szybkiego siewu. Kierownictwo tych brygad objęli przodownicy pracy zawodowej i społecznej. **Członkowie brygad postanowili skrócić o 10 proc. czas siewu wszystkich zbóż.**

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet i Ogólnopolskim Kongresem L. K.

NA WARTACH POKOJU

Robotnice Zakładów im. Reymonta zaciągnęły już Warty Pokoju na wszystkich oddziałach produkcyjnych.

Około 900 robotnic z niebieskimi wstążeczkami przy fartuchach roboczych — (symbol pełnienia Warty Pokoju) — realizuje jednocześnie zobowiązania produkcyjne.

OB. RENNER DOUCZA PRZĄDKI PO PRACY

Instruktorka z przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Stalina ob. Irena Renner, postanowiła na cześć 8 Marca co dzień zostawać dłużej po pracy doczyszczając prządki nie wykonujące baz.

Zobowiązanie swoje ob. Renner wykonuje.

Do wieczystej przyjaźni

Poprzez granicę na Odrze i Nysie, wieczystą granicę pokoju naród niemiecki wyciąga do nas dłonie do wieczystej przyjaźni. Przeciwko planom imperialistycznych podpalaczy świata, którzy chcieliby rzucić naród niemiecki na nasz naród, przeciwko amerykańsko - hitlerowskim planom napaści na nasze ziemie, przeciwko wściekłemu jazgotowi hitlerowców i odwetowców spod znaku Adenauera i Schumachera — naród niemiecki pragnie wspólnie z nami: ramię przy ramieniu walczyć o pokój, o zabezpieczenie niepodległości obu krajów, o zabezpieczenie dorobku ludzi pracy.

Bojownicy o pokojowe i demokratyczne Niemcy proklamowali marzec — Miesiącem Przyjaźni Niemiecko - Polskiej. W miesiącu tym pragnący pokoju i przyjaznych stosunków z narodami naród niemiecki ze szczególną siłą zamanifestuje uczucia przyjaźni do narodu polskiego. Marzec — to Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Niemiecko - Polskiej, w którym biorą udział wszystkie partie antyfaszystowskie i demokratyczne, wolne związki niemieckie, wolna młodzież niemiecka, cały Narodowy Front Niemiec Demokratycznych.

Uroczystości i manifestacje na rzecz pogłębienia przyjaźni między narodem niemieckim a polskim pokażą imperialistom amerykańskim i ich agentom z Bonn, że ogromna większość narodu niemieckiego nie da się otumanić zbrodniczym hasłom odwetowych awantur wojennych. Historyczny przełom w stosunkach polsko - niemieckich, którego wyrazem było porozumienie warszawskie, układ zgorzelecki, akt ostatecznego wytyczenia wieczystej granicy na Odrze i Nysie, a wspaniałym symbolem — wizyta Prezydenta Wilhelma Piecka w Warszawie — utrwala się i umacnia w umysłach i sercach narodu niemieckiego. Wypowiedzi przywódców Niemieckiej Republiki Demokratycznej i słowa przywódcy Komunistycznej Partii Niemiec, Maksa Reimanna, rzucone z trybuny parlamentarnej w Bonn w twarz rewizjonistom adenauerowskim i schumacherowskim stwierdzają, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju. Wskazują one, że przyjaźń obu naszych narodów, której podstawy stworzyło zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszystowskim imperializmem niemieckim jest naszym wspólnym wielkim wkładem w dzieło umocnienia pokoju.

Coraz powszechniejsze jest w narodzie niemieckim przekonanie, że polityka nienawiści do narodu polskiego była szerzona przez imperialistów niemieckich, junkrów i monopolistów jedynie i wyłącznie w ich egoistycznym interesie. Była to polityka, która śmiertelnie zagrażała narodowi polskiemu, jego niepodległości, ale również prowadziła ona naród niemiecki do katastrofy. Jakże przekonywująco mówił o tym tow. Wilhelm Pieck podczas pobytu w Warszawie i jak żarliwie szerzą tę prawdę demokraci niemieccy wśród narodu niemieckiego.

I gdy dziś imperialiści amerykańscy przy pomocy zrehabilitowanych przez Eisenhowera i ułaskawionych przez Mac Cloya hitlerowców, za pośrednictwem adenauerów, schumacherów i reakcyjnego klecu niemieckiego kuszą naród niemiecki do nowej napaści na Polskę, odpowiedzią jest coraz bardziej zacieśniająca się współpraca gospodarcza i kulturalna między Polską Ludową i NRD. „Cóż może być — jak powiedział towarzysz Bierut — bardziej niezłomnym fundamentem niepodległości narodów i ich rozkwitu, jeśli nie przyjaźń i współpraca sąsiedzka, oparta na wzajemnym poszanowaniu i wspólnej walce o pokój i postęp społeczny?"

Naród polski z głęboką sympatią popiera walkę niemieckich bojowników o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy, które położą kres agresywności odwetowców, zagrażających interesom obu narodów.

Przyjaźń między Polską Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną, przyjaźń i więzy solidarności między polskimi i niemieckimi obrońcami pokoju wzmocnią oba narody w ich walce o pokój, wzmocnią obóz pokoju. Nad granicą na Odrze i Nysie zwierają się dłonie niemieckie i polskie do wieczystej przyjaźni, do współpracy i wzajemnej pomocy w umocnieniu niepodległości obu narodów, w zabezpieczeniu dorobku obu narodów.

Naród polski wspólnie z narodem niemieckim walczy u boku Związku Radzieckiego o zabezpieczenie światowego pokoju.

Wzbogacić i rozwinąć formy walki o pokój

— skupić i zaktywizować przeciwników wojny

Rezolucja sesji Światowej Rady Pokoju

BERLIN (PAP). — Na swej sesji berlińskiej Światowa Rada Pokoju powzięła uchwałę w sprawie organizacji i rozszerzenia ruchu na rzecz pokoju. W uchwale tej czytamy:

Światowa Rada Pokoju przyjęła z zadowoleniem do wiadomości wysiłki, jakie podjęto w celu zrealizowania uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i postanawia wzmóc jeszcze bardziej tę akcję.

Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie komitety krajowe do jeszcze większego rozpowszechnienia i spopularyzowania Orędzia Kongresu do Organizacji Narodów Zjednoczonych, by zapoznać wszystkich z jego treścią. Rada przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości fakt uchwalenia w różnych krajach ustaw zakazujących wszelkiej propagandy wojennej. Wzywa ona komitety krajowe do opracowania dalszych projektów ustaw w obronie pokoju i przeciwko propagandzie wojennej oraz do złożenia ich w parlamentach. Aby zapewnić tym projektom poparcie ludności. Rada wzywa komitety krajowe do podjęcia kampanii uświadamiającej.

Poleca ona komitetom krajowym wezwanie ludności swych krajów, by **zachowała czujność** wobec wszelkich publikacji, wiadomości prasowych, mów, filmów i audycji radiowych podżegających do wojny, by piętnowała je publicznie i bojkotowała. Komitety krajowe, przy pomocy tysięcy przyjaciół pokoju winny rozpocząć **rozległą kampanię uświadamiającą w celu niezmordowanego stawiania pod pręgierz kłamstw**, służących przygotowaniom wojennym.

Światowa Rada Pokoju proponuje utworzenie przy sekretariacie Biura Informacyjnego, którego zadaniem będzie zbieranie obiektywnego materiału dokumentalnego i ścisłych informacji dla zwalczania doniesień, wypaczających rzeczywistość i fałszujących fakty, a mających na celu podsycanie psychozy wojennej.

Światowa Rada Pokoju stwierdza z zadowoleniem, że w toku realizacji uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju nawiązany został kontakt z licznymi organizacjami i stowarzyszeniami, dzięki cze

(Dokończenie na str. 2)

Dla pokoju, dla socjalizmu

Ludzie pracy miasta Łodzi w sprawie uchwały Rady Pokoju

Bez przerwy napływają do naszej redakcji wypowiedzi licznych przedstawicieli społeczeństwa, stanowiące wyraz głębokiego umiłowania pokoju i nieugiętej woli walki o bezpieczeństwo świata.

Przodownica pracy z ZPB im. J. Marchlewskiego, **BRONISŁAWA KIEŁKIEWICZ**, mówi:

— Apel Światowej Rady Pokoju jest wyrazem pragnienia milionów ludzi na całym świecie. Apel ten niewątpliwie przyczyni się do usunięcia groźby wojny, którą starają się rozpętać imperialiści.

Z radością pracuję przy swym warsztacie, bo wiem, że wysiłki moje nie pójdą na marne, że przyczyniam się do utrwalenia pokoju, a tym samym do zrealizowania Planu 6-letniego.

My, kobiety, w pierwszym rzędzie powinnyśmy stanąć na straży pokoju dla dobra naszych dzieci, dla ich świetlanej przyszłości. Naszą pracą, naszymi osiągnięciami produkcyjnymi wyrwiemy broń podżegaczom wojennym, tym samym pokażemy całemu światu siłę i potęgę naszego kraju.

RYSZARD GUGAŁA, technik dentystyczny, pracownik Lotnego Ambulansu w Pabianicach, stwierdza:

Apel Światowej Rady Pokoju, ogłoszony w Berlinie, przyczyni się niewątpliwie do okiełznania imperialistów amerykańskich, którzy za wszelką cenę pragną wywołać nową wojnę światową.

Uważam, że wszyscy uczciwi, zdrowo myślący ludzie przystąpią natychmiast do rozpowszechniania tego historycznego Apelu, wydajną pracą dokumentując wolę obrony pokoju.

ALICJA KOWALCZYK, pracowniczka PSS, wypowiada się następująco:

Słowo **POKÓJ** jest na ustach wszystkich ludzi całego świata. Witam z radością Apel Światowej Rady Pokoju, która nawołuje do porozumienia pięciu mocarstw. Tą drogą można i należy osiągnąć pokój, a walka o pokój — jak powiedział Prezydent Bierut — to walka w obronie naszej Ojczyzny". I każdy z nas zdaje sobie z tego sprawę.

Narody świata narzucą pokój i utrwalą go, pomnąc słowa towarzysza Stalina w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy", że tylko miliony ludzi, którzy miłują pokój i wolność, mogą zniweczyć plany imperialistów anglo-amerykańskich.

Ciężko ranne dziecko na zgliszczach zbombardowanego miasta koreańskiego — oto jedna z wielu ofiar agresji amerykańskiej.

Bohaterską kartę walk robotników b. Zakładów Poznańskiego, dziś ZPB im. Marchlewskiego, z okresu 1906—1907 roku — przedstawia nowa powieść

LEONA GOMOLICKIEGO

p. t. „LOKAUT"

której druk już wkrótce rozpoczynamy

Robotnico! Czy wykonałaś dokładnie i sumiennie podjęte zobowiązania produkcyjne?

Apel Światowej Rady Pokoju

W artykule wstępnym „Prawdy", pt. „Apel Światowej Rady Pokoju", czytamy, że setki milionów ludzi we wszystkich krajach powitały z głębokim zadowoleniem apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju.

„Prawda" przytacza w całości tekst apelu, wyrażając przekonanie, że miłujące pokój narody wszystkich krajów powitają apel i inne uchwały Światowej Rady Pokoju jako wyraz swych najgorętszych pragnień i życzeń. Walka o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o okiełznanie zaciekłych wrogów ludzkości— amerykańsko - angielskich imperialistycznych podżegaczy wojennych — stała się żywotną sprawą milionów prostych ludzi. Losy pokoju zależą obecnie od tego, czy narody zdołają ująć w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i bronić jej do końca, czy zdołają rozerwać brudną sieć kłamstw i oszczerstw, którą starają się je omotać imperialistyczni podżegacze wojenni.

Koła rządzące USA, Anglii, Francji oraz innych agresywnych krajów prowadzą coraz bardziej otwarcie kurs na rozpętanie nowej wojny.

Depcąc wolę narodów, z bezprzykładnym cynizmem przekształcają one w narzędzie wojny Organizację Narodów Zjednoczonych, utworzoną dla utrwalenia pokoju. Koła te storpedowały wysunięte przez ZSRR propozycje zawarcia paktu pokoju, redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej, obawiając się, że przyjęcie tych propozycji zaszkodzi agresywnym zarządzeniom reakcyjnych rządów i sprawi, że wyścig zbrojeń stanie się zbyteczny.

Narody świata nie mogą oczywiście z obojętnością przypatrywać się wytworzonej sytuacji. Imperialiści zwalają na barki mas ludowych całe brzemię przygotowań wojennych. Koła rządzące USA i Anglii, które rozpętały agresję w Korei, usiłują rozszerzyć pożogę wojny na cały świat. Amerykańscy amatorzy wyciągania kasztanów z ognia cudzymi rękami, wyznaczają narodom w nowej wojnie rolę mięsa armatniego. Nie ma na świecie narodu, który nie byłby żywotnie zainteresowany w okiełznaniu apetytów wilczego stada inicjatorów wojny.

Wyrazem nieugiętej woli narodów zdecydowanych obronić sprawę pokoju, jest powstanie i umocnienie się zorganizowanego frontu obrońców pokoju, który jednoczy w swych szeregach setki milionów ludzi.

Na pierwszej sesji Światowa Rada Pokoju wysunęła jako główne najpilniejsze zadanie sprawę zorganizowania masowego ruchu o zawarcie paktu pokoju przez 5 wielkich mocarstw. „Prawda" zaznacza, że zawarcie paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami stałoby się szczególnie doniosłym krokiem w kierunku zachowania i utrwalenia pokoju na świecie.

„Prawda" przytacza w dalszym ciągu słowa Pietro Nenni (Włochy), Kuo Mo-żo (Chiny) oraz prof. Bernala (Anglia), którzy w wygłoszonych na sesji Rady Pokoju przemówieniach oświadczyli, że jeśli apel obrońców pokoju o zawarcie paktu pokoju odniesie skutek, to pomoże on uratować świat przed nową wojną.

W dalszym ciągu „Prawda" omawia rezolucje Światowej Rady Pokoju w sprawie Organizacji Narodów Zjednoczonych, podkreślając jej szczególną doniosłość. Gazeta omawia również pozostałe uchwały Światowej Rady Pokoju, które stanowią nowy wkład do sprawy obrony pokoju, a więc: rezolucję w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej, koreańskiej i japońskiej, rezolucję w sprawie uchwały ONZ, bezprawnie uznającej Chińską Republikę Ludową za „agresora" w Korei, w sprawie walki o pokój w krajach kolonialnych i zależnych, w sprawie czasopism „Pokój" oraz międzynarodowych nagród pokoju.

Gazeta zaznacza, że w odpowiedzi na uchwały pierwszej sesji Światowej Rady Pokoju wielka armia obrońców pokoju z jeszcze większą energią i wytrwałością toczyć będzie walkę przeciwko groźbie nowej wojny, zmierzając ze wszystkich sił do rozwiązania głównego zadania, którym jest zawarcie paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

Naród radziecki, kroczący w awangardzie miłujących pokój narodów, udzieli apelowi Światowej Rady Pokoju gorącego poparcia. Rząd ZSRR oraz wszystkie radzieckie organizacje społeczne wychowują stale naród radziecki w duchu zacieśniania przyjaźni między wszystkimi narodami, w duchu obrony pokoju i zapobiegania nowej wojnie, nieustannie demaskując intrygi i machinacje podżegaczy wojennych.

W rozmowie z korespondentem „Prawdy" towarzysz Stalin podkreślił raz jeszcze, że Związek Radziecki będzie nadal niezachwianie prowadził politykę zapobiegania wojnie i utrzymania pokoju.

Wierny nauce Lenina - Stalina
LUD CZECHOSŁOWACKI ZBUDUJE SOCJALIZM

Plenarne posiedzenie KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Jak donosi agencja CTK, na Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, odbytym w dniach 21 — 24 lutego, ogłoszono sprawozdanie specjalnej komisji złożonej z V. Kopecky'ego, B. Koehlera i G. Baresa, mianowanej przez Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji dla zbadania sprawy Otto Slinga, Marii Svermovej i innych zbrodniarzy, szkodników i spiskowców.

W sprawozdaniu swym Kopecky streścił dokumenty, demaskujące szpiegowską działalność długoletniego agenta imperialistów zachodnich Otto Slinga oraz szkodniczą działalność Marii Svermovej, głównej uczestniczki szeroko rozgałęzionego spisku, którego celem było dokonanie przewrotu w partii i państwie, oderwanie Czechosłowacji od obozu pokoju kierowanego przez Związek Radziecki oraz restauracja kapitalizmu w Czechosłowacji.

Kopecky zdemaskował wrogi stosunek Svermovej do budownictwa socjalistycznego w Czechosłowacji, co było podstawą utworzenia antypartyjnej, szkodniczej grupy kierowanej przez Slinga i Svermovą. W imieniu Prezydium partii Kopecky zaproponował pozbawić Svermovą członkostwa Komitetu Centralnego partii, pozbawić ją mandatu poselskiego w parlamencie oraz wykluczyć z Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Następnie udzielono głosu Marii Svermovej, która przyznała się do utrzymywania w ciągu wielu lat ścisłych kontaktów z Otto Slingiem. Usiłując jednak usprawiedliwić się i uczynić z siebie niewinną ofiarę Slinga, Svermova nie odpowiedziała na wysunięte pod jej adresem oskarżenia. W dyskusji nad tą sprawą przemawiało 18 mówców, którzy potępili działalność spiskowców i szkodników oraz zaaprobowali wniosek Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Plenum Komitetu Centralnego zatwierdziło również jednomyślnie decyzję Plenum Komitetu Okręgowego partii w Brnie o wykluczeniu szpiega Otto Slinga z partii.

Stefan Bastovansky złożył na Plenum KC sprawozdanie o zdemaskowaniu szpiegowskiej działalności Wlado Clementisa w związku ze zdemaskowaniem frakcyjnej, wrogiej działalności grupy burżuazyjno-nacjonalistycznej w Komunistycznej Partii Słowacji. Komitet Centralny jednomyślnie zatwierdził wniosek o pozbawienie V. Clementisa, G. Husaka i L. Novoniesky'ego członkostwa Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji, o pozbawienie ich mandatów poselskich i wykluczenie z partii.

Z kolei zastępca sekretarza KC Komunistycznej Partii Józef Frank, omówił niektóre zagadnienia wewnątrz-partyjne i partyjno-polityczne.

W ciągu 2 dni toczyła się dyskusja nad wygłoszonymi referatami.

Uczestnicy dyskusji podkreślili całkowitą zgodność z referatem Gottwalda oraz swą wierność klasie robotniczej i wielkiej sprawie Lenina — Stalina. Plenum Komitetu Centralnego jednomyślnie zatwierdziło referat Klementa Gottwalda i postanowiło uznać ten referat i nakreślone w nim zadania za podstawowe wytyczne pracy partii w obecnym okresie. Plenum zatwierdziło również referaty Rudolfa Slansky'ego, Jaromira Dolansky'ego i Józefa Franka oraz sprawozdania Vaclava Kopecky'ego i Stefana Bastovansky'ego.

Gottlieb Fiala
kandydatem lewicy na prezydenta Austrii

WIEDEŃ (PAP). — Jak donoszą, blok lewicowy — Komunistyczna Partia Austrii i Socjalistyczna Partia Robotnicza (lewicowi socjaliści) — postanowił wysunąć kandydaturę Gottlieba Fiali, członka Rady Federalnej na prezydenta Austrii.

Z ostatniej chwili

Dymisja rządu Plevena

PARYŻ (PAP). — Rząd Plevena podał się w środę wieczorem do dymisji. Dymisja pozostaje w związku z rozbieżnościami, jakie wynikły w koalicji rządowej — w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.

Rezolucja sesji Światowej Rady Pokoju

(Dokończenie ze str. 1-szej)

mu mógł się dalej rozwinąć i rozszerzyć ruch na rzecz pokoju.

Rada postanawia w szczególności co następuje:

1 Należy kontynuować pertraktacje z istniejącym w poszczególnych krajach ruchem propagującym idee obywatelstwa światowego, aby ustalić punkty, co do których istnieje zgodność poglądów i które mogą stanowić płaszczyznę wspólnej akcji. Należy poczynić kroki, które by sprzyjały wspólnemu udziałowi w konferencjach i kongresach.

2 Proponowane na zasadzie parytetu spotkanie z przedstawicielami towarzystwa kwakrów mogłoby dojść do skutku na podstawie odpowiednich uchwał, ustalających warunki wspólnej akcji.

3 Sprawą o wielkim znaczeniu jest poinformowanie kościołów o rezolucjach przyjętych na sesji berlińskiej i zwrócenie się do nich z prośbą o poparcie. Gdy przewodniczący Rady Joliot-Curie wystosował w imieniu Biura list do władz kościelnych, aby zaznajomić je z uchwałą II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie rozbrojenia, nadeszły liczne odpowiedzi, świadczące o silnym zainteresowaniu tym zagadnieniem.

4 Należy nawiązać i rozwijać kontakt z ruchem zwolenników neutralności, istniejącym w poszczególnych krajach, aby pozyskać ich na rzecz pozytywnej współpracy w obronie pokoju.

5 Należy też współpracować ze wszystkimi ruchami pacyfistycznymi i z innymi ugrupowaniami o tyle, o ile ta współpraca może służyć sprawie pokoju. Światowa Rada Pokoju przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości propozycje w sprawie zorganizowania konferencji międzynarodowych, które umożliwiłyby kompetentnym przedstawicielom poszczególnych krajów dokonanie wymiany poglądów i wspólne poszukiwanie środków rozwiązania konkretnych problemów w interesie pokoju światowego. Konferencje takie przyczynią się do nawiązania nowych kontaktów i do dalszego rozszerzenia ruchu na rzecz pokoju. Wychodząc z tego założenia, Światowa Rada Pokoju:

a) Aprobuje projekt rychłego zwołania w Paryżu lub Brukseli przez organizacje francusko-belgijskie konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, w której to konferencji wzięliby udział przedstawiciele europejskich krajów paktu atlantyckiego i Niemiec, a która ma na celu podjęcie kroków przeciwko remilitaryzacji i za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego;

b) Aprobuje wniosek zwołania w Indiach konferencji krajów azjatyckich i krajów strefy Pacyfiku, której celem ma być w szczególności walka przeciwko ponownemu uzbrojeniu Japonii i o pokojowe rozwiązanie obecnych konfliktów;

c) Wzywa Sekretariat do poparcia idei konferencji krajów Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki oraz krajów skandynawskich;

d) Zaleca Sekretariatowi zajęcie się sprawą zwołania podobnych konferencji krajów Afryki oraz krajów Ameryki Północnej i Południowej (ta ostatnia konferencja ma odbyć się w sierpniu rb. w Meksyku).

Światowa Rada Pokoju apeluje do komitetów odnośnych krajów, by dołożyły wszelkich wysiłków w celu zapewnienia sukcesu tych konferencji.

Rada postanawia zwołać w ciągu lata 1951 roku w ZSRR Powszechną Konferencję Gospodarczą, na którą mają być zaproszeni ekonomiści, technicy, przemysłowcy, kupcy i związkowcy wszystkich krajów, w celu przywrócenia wymiany gospodarczej pomiędzy krajami i podniesienia stopy życiowej narodów.

Porządek dzienny tej konferencji obejmować ma: a) sprawę możliwości poprawy warunków bytu obecnego pokolenia, b) sprawę możliwości wzmożenia wymiany towarów pomiędzy poszczególnymi krajami.

W myśl rezolucji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie wymiany kulturalnej Rada zaleca Sekretariatowi, by w miarę możności poparł zorganizowanie konferencji lekarzy, zainicjowanej już przez wybitnych lekarzy francuskich i włoskich, która ma odbyć się we Włoszech w ciągu bieżącego roku. Konferencja ta ma być poświęcona sprawie walki przeciwko zgubnym wpływom przygotowań wojennych i problemowi ochrony zdrowia mas ludowych.

Rada wzywa Sekretariat do popierania konferencji międzynarodowych, na których ma być omawiana, pod kątem widzenia, utrzymania pokoju, sprawa możliwości rozwoju kultury poszczególnych narodów i międzynarodowej współpracy kulturalnej, jak konferencji pisarzy i aktorów, naukowców i filmowców.

Rada wzywa Sekretariat do popierania konferencji pedagogów, dziennikarzy, sportowców itd., jak również do rozważenia kwestii, w jaki sposób poprzeć można inicjatywę młodzieży i organizacji studenckich, dotyczącą Światowego Festiwalu Młodzieżowego, który ma odbyć się w Berlinie w sierpniu br.

Światowa Rada Pokoju postanawia wyłonić natychmiast komisję międzynarodową do spraw wymiany kulturalnej, która ma zbierać się w określonych odstępach czasu.

Rada poleca Sekretariatowi przestudiowanie sprawy utworzenia centrum filmowego, które troszczyć się będzie o produkcję i rozpowszechnianie filmów propagujących ideę pokoju, a jednocześnie piętnować wszelkie wykorzystywanie filmów do celów propagandy wojennej.

Poleca ona Sekretariatowi nawiązanie potrzebnych kontaktów, dzięki którym miłujący pokój uczeni w organizacjach międzynarodowych i narodowych mogliby ustalić wspólny program. Najważniejszym punktem tego programu powinno być wykorzystywanie wszelkich odkryć wyłącznie do celów pokojowych.

Światowa Rada Pokoju wzywa komitety krajowe do poświęcenia uwagi sprawie zbierania dalszych środków na Światowy Fundusz Pokojowy.

Wszystkie te kroki — stwierdza na zakończenie uchwała — przyczynią się poważnie do rozszerzenia naszego ruchu, który powinien się rozwijać dalej w myśl uchwał określających nasze stanowisko wobec zagadnień, związanych ze sprawą obrony pokoju i przy pomocy rozległej kampanii uświadamiającej, która musi być prowadzona we wszystkich warstwach ludności każdego kraju, umożliwiając wszędzie swobodną i szczerą dyskusję oraz wspólną akcję.

Główny Instytut Pracy okaże pomoc
załodze ZPW im. Waryńskiego
w zastosowaniu metody inż. Kowalowa

Współpraca naukowców z pracownikami produkcyjnymi, dająca tak dobre wyniki w Związku Radzieckim, została w wielu dziedzinach pracy zapoczątkowana również i w Polsce. Szczególnie dobre wyniki w Związku Radzieckim przyniosła współpraca naukowców z robotnikami w dziedzinie stosowania nowatorskiej metody inż. Kowalowa.

Pragnąc jak najbardziej zacieśnić łączność pracowników nauki z pracownikami produkcji oraz opierając się o dotychczasowe wyniki stosowania metody inż. Kowalowa w tkalni ZPW im. Waryńskiego, dyrekcja oraz rada zakładowa tych zakładów — na żądanie załogi fabryki — zawarły 28 lutego br. z dyrekcją i radą miejscową Głównego Instytutu Pracy w Warszawie umowę o socjalistycznej współpracy.

W umowie Główny Instytut Pracy zobowiązuje się m. in. do ścisłego współdziałania z podkomisją metodyczną opracowującą metodę inż. Kowalowa w ZPW im. Waryńskiego, przeprowadzenia prac naukowo-badawczych, opracowywania metodycznych pomiarów chronometrażowych dla dokładnej analizy procesów technologicznych itp.

Ponadto pracownicy naukowi GIP zobowiązali się do przygotowania publikacji, mających na celu **szerokie przenoszenie doświadczeń załogi ZPW im. Waryńskiego do innych zakładów przemysłu włókienniczego.**

Załoga Zakładów zobowiązała się natomiast do ścisłej współpracy z pracownikami naukowymi GIP, dostarczania pracownikom naukowym GIP wyników praktycznych doświadczeń i prac w zakresie stosowania metody inż. Kowalowa, współdziałania z pracownikami GIP w opracowywaniu metodyki szkolenia zawodowego oraz upowszechniania metod pracy przodowników socjalistycznego współzawodnictwa.

Obie strony zobowiązały się złożyć do 5 lipca br. wyniki prac wypływających z zastosowania metody inż. Kowalowa w tkalni, a do 5 września br. w przędzalni.

Na froncie koreańskim

Wielkie straty agresorów

PEKIN (PAP). — W komunikacie z dnia 28 lutego ogłoszonym w Phenianie, dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi, że **wojska ludowe wraz z ochotnikami chińskimi kontynuowały działania bojowe na wszystkich odcinkach frontu.**

Siły morskie Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w okresie od 25 czerwca 1950 do 22 lutego 1951 roku zatopiły lub uszkodziły 69 **okrętów amerykańskich i lisynmanowskich.** M. in. zatopione zostały dwa krążowniki nieprzyjacielskie, 11 kontrtorpedowców, 5 trawlerów, 6 transportowców, 4 okręty strażnicze, a uszkodzono 3 krążowniki, 13 kontrtorpedowców i 3 trawlery. Ponadto zatopiono 22 okręty nieprzyjacielskie innych typów.

Rada Ministrów ČSR
uchwaliła budżet na rok 1951

PRAGA (PAP). — Rada Ministrów Czechosłowackiej Republiki Ludowej na posiedzeniu w dniu 27 b. m. uchwaliła budżet państwowy na rok 1951. Budżet tegoroczny, jak i budżety pierwszych dwóch lat 5-latki gottwaldowskiej, jest całkowicie zrównoważony. Budżet przewiduje nadwyżkę dochodów nad rozchodami. Największą pozycją po stronie rozchodów są wydatki na budownictwo mieszkaniowe, opiekę socjalną i oświatę.

Na marginesie

Gestapo już jest też

W szechstronna rehitleryzacja Trizonii postępuje naprzód szybko i skutecznie. Jednym z charakterystycznych przejawów powrotu do czasów „Trzeciej Rzeszy" jest utworzenie w Kolonii, jako organu rządu „federalnego, tzw. „urzędu dla ochrony konstytucji". Zadaniem tego urzędu ma być „zwalczanie podziemnej działalności politycznej, wykrywanie przygotowań do ewent. zamachu stanu oraz śledzenie działalności „piątej kolumny i innych sił antydemokratycznych".

Nie potrzeba dodawać, że pod szyldzikiem tego rodzaju „zadań" ukryje się i będzie prosperować nowe, adenauerowskie gestapo, które będzie śledzić i zwalczać własne siły demokratyczne i pokojowe, nazywając ruch robotniczy — „działalnością podziemną", a obrońców pokoju i przeciwników remilitaryzacji — „piątą kolumną".

Wiele mówiącym jest fakt, że na czele tego trizońskiego gestapo stanął b. dygnitarz hitlerowskiego przedsiębiorstwa lotniczego pn. „Lufthansa" — John.

Nie ulega wątpliwości, że wykwalifikowani „fachowcy", b. współpracownicy Himmlera, zwalniani obecnie masowo z więzień i obozów przez „humanitarnego" p. Mac Cloy'a, zajmą odpowiednie i odpowiedzialne stanowiska, zarówno w kolońskiej centrali, jak i w filiach wskrzeszonego gestapo. Zgodnie z przysłowiem: od rzemyka do konika — postępuje amerykańska polityka spod szubienicy norymberskiej rodem. B. D.

Przed Zjazdem Komunistycznej Partii Niemiec (II)

Pokój, jedność, demokracja i pokojowy rozkwit Niemiec

Tezy kierownictwa KPD wymieniają zadania stojące przed Komunistyczną Partią Niemiec w takiej kolejności: **walka o pokój, walka o jedność Niemiec o demokrację i pokojowy rozkwit Niemiec.** Etapami na drodze do urzeczywistnienia tych zadań są **walka przeciwko remilitaryzacji, zwołanie Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, zawarcie traktatu pokojowego oraz wycofanie wojsk okupacyjnych, nawiązanie przyjaźni i pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami.**

Tezy kierownictwa KPD stwierdzają, że istnieją wszelkie przesłanki dla realizacji tego programu pod warunkiem, że komuniści niemieccy potrafią przygotować i zorganizować masy do nadchodzących walk. **Komuniści muszą prowadzić niestrudzoną akcję politycznego uświadamiania narodu.** Muszą stale, codziennie uczyć prawdy o obecnym położeniu Trizonii, która jest tylko kolonią imperialistów. Muszą wskazywać na przykłady konkretnego ucisku, przejawiającego się we wszystkich dziedzinach (narodowej, gospodarczej, związkowej, naukowej, kulturalnej, religijnej) i skierowanego nie tylko przeciw klasie robotniczej, lecz także przeciwko innym klasom i warstwom społeczeństwa.

Tezy kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec stawiają przed komunistami bojowe zadanie rozszerzenia ruchu przeciwko remilitaryzacji i ruchu pokojowego w Niemczech Zachodnich. Zadanie to można zrealizować poprzez wzmocnienie komitetów pokoju, wciągając do nich przedstawicieli różnych organizacji i warstw ludności. Wciągać należy do prac komitetów pokoju demokratyczne organizacje młodzieżowe, Towarzystwo Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej itd. Komuniści powinni również brać udział w pracy wszystkich organizacji masowych: **skierować działalność tych organizacji na tory walki o pokój i jedność Niemiec.**

Okrzepnięcie sił Frontu Narodowego — mówią tezy kierownictwa KPD — wymaga nawiązania ścisłego sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce przeciw remilitaryzacji, o pokój i jedność ojczyzny. Chłopi zachodnio-niemieccy, zadłużeni, pozbawieni możliwości uzyskania kredytów, a szczególnie znajdujący się we wręcz tragicznej sytuacji małorolni i robotnicy rolni, są naturalnymi sojusznikami klasy robotniczej.

„Wielką rolę w walce o pokój i o jednolite, pokój miłujące Niemcy muszą odgrywać przesiedleńcy. Obowiązkiem komunistów — czytamy w tezach kierownictwa KPD — jest pracować czynnie w organizacjach przesiedleńców, uświadamiać ich stale o tym, że nowa wojna przyniosłaby im nowe nieszczęścia i zniszczenia...".

Tezy kierownictwa KPD wskazują na konieczność pozyskania dla walki o jedność Niemiec szerokich rzesz inteligencji, ludzi pracy umysłowej; należy przeciwstawić się propagandzie pesymizmu, nihilizmu, brutalności i prostytucji szerzonej przez amerykańskich okupantów, przy użyciu filmu, literatury, teatru i malarstwa. Propaganda ta jest fragmentem przygotowań wojennych i zmierza do moralnego rozbrojenia narodu. Należy ratować spuściznę kulturalną Niemiec zagrożoną przez inwazję amerykańskiego barbarzyństwa.

Tezy kierownictwa KPD stwierdzają również, że Front Narodowy Demokratycznych Niemiec powinien współdziałać z tą częścią zachodnio-niemieckiej burżuazji, która nie zaprzedała się zagranicznym monopolom, która nie jest zainteresowana w remilitaryzacji i odczuwa dotkliwie skutki rozbicia Niemiec. KPD stwierdza, że można wciągnąć tę część burżuazji do walki ogólnonarodowej. Natomiast ani na chwilę nie wolno zapomnieć o konieczności walki przeciw wielkiej, monopolistycznej burżuazji zachodnio-niemieckiej, która zawarła sojusz z anglo-amerykańskimi podżegaczami wojennymi.

Oparciem w walce zachodnio-niemieckich obrońców pokoju jest Niemiecka Republika Demokratyczna, podważająca swymi sukcesami pozycje obozu wojny w Niemczech Zachodnich i stanowiąca dla społeczeństwa Trizonii wzór pokojowej odbudowy.

Potęga obozu pokoju, sukcesy pokojowego budownictwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a równocześnie katastrofalne obniżenie stopy życiowej ludności i realnych płac mas pracujących Trizonii sprawiają, że ogromna większość ludności występuje i będzie coraz aktywniej występować przeciwko wojennym planom Adenauera i Schumachera i ich amerykańskich protektorów. Jaka jest liczebność i możliwości bojowników o jedność Niemiec w Trizonii? Tezy KPD stwierdzają: „w porównaniu z siłami, które występują na rzecz pokoju, liczebność i siła otwartych lub zamaskowanych rzeczników remilitaryzacji jest znikoma jakkolwiek obsadzili oni kierownicze stanowiska w życiu państwowym, w gospodarce i pozostają w kontakcie z okupantami".

Niemieccy bojownicy o pokój, przeciwnicy remilitaryzacji nie są w swej walce odosobnieni. Udzielają im pełnego poparcia setki milionów ludzi na całym świecie. Udziela im poparcia potężny obóz pokoju, skupiający pod swoimi sztandarami 800 milionów ludzi zorganizowanych państwowo — Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej Europy i Azji. Udzielają im poparcia obrońcy pokoju w krajach kapitalistycznych — wszyscy, którzy rozumieją, że zdemilitaryzowane, pokojowe Niemcy są istotnym czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy. „Nigdy jeszcze — mówił Yves Farge na sesji Światowej Rady Pokoju — tak jasno, dzień w dzień, co godzina nie odczuwaliśmy, że narody, które mają w swych rękach szanse utrzymania pokoju, wydały wielką bitwę o pokój świata".

Narody zadecydują o losach naszej cywilizacji. Udzielają one potężnego poparcia zmaganiom niemieckiego ruchu walki o pokój i zjednoczenie Niemiec, której przewodzi w Trizonii Komunistyczna Partia Niemiec.

P. M.

Odczyt w Ośrodku Szkolenia Partyjnego

Dzisiaj o godzinie 17-tej w Ośrodku Szkolenia Partyjnego, przy ul. Traugutta Nr 1, odbędzie się odczyt na temat: „Gospodarcze uzależnienie Polski przedwrześniowej od obcych monopoli kapitalistycznych".

ŻYCIE PARTII

Organizacja partyjna ZPB im. I Dywizji

nie kontroluje wykonania planów i własnych uchwał

Organizacja partyjna Zakładów im. I Dywizji Kościuszkowskiej nie spełnia roli kierownika politycznego zakładu pracy. Do sekretariatu nie co dzień wpływają raporty sygnalizujące wykonanie planu przez poszczególne oddziały. Sekretarz organizacji nie analizuje codziennych wyników produkcji i nie kieruje aktywem partyjnym tak, aby na zagrożonych odcinkach grupy partyjne i agitatorzy wzmogli swą działalność.

Stan taki jest tym bardziej niezrozumiały, że zakłady nie wykonują swych planów dziennych.

Plan za miesiąc styczeń wykazuje poważne niedobory. Podobnie jest i w bieżącym miesiącu. 3 lutego zrealizowano plan w 77,1 proc., 8 lutego — w 89,6 proc., 13 lutego — w 97,3 proc.

Idąc w ślady kierownictwa podstawowej organizacji, sekretarze organizacji oddziałowych także nie przeprowadzali kontroli wykonania planu. Ot, np. **na żadnym zebraniu organizacji oddziałowej w tkalni nie zastanowiono się nad tym, co wpłynęło na niewykonanie planu w styczniu.** Trudno zresztą zorientować się, co stanowiło przedmiot obrad organizacji partyjnej, ponieważ w sekretariacie znajduje się zaledwie kilka protokółów. Sekretarz organizacji tkalni, tow. Spychalski, nie orientuje się, jak wysokie są dzienne plany tego oddziału. Plan jest „tajemnicą" dla członków oddziałowej organizacji. Trzeba podkreślić, że sekretarz nie może dobrze spełniać swych zadań, ponieważ jako referent współzawodnictwa nie jest bezpośrednio związany z produkcją tkalni, lecz wykonuje pracę biurową.

* * *

Sekretarz organizacji podstawowej Zakładów im. I Dywizji Kościuszkowskiej otrzymał ostatni raport dzienny z wykonania planów... dwudziestego stycznia br. Nic dziwnego, że nie orientuje się on, w jakim stopniu poszczególne oddziały wykonują swe zadania.

Organizacja partyjna nie tylko nie kontroluje realizacji planu, lecz nie kontroluje również wykonania własnych uchwał. 16 września ub. roku egzekutywa komitetu fabrycznego podjęła uchwałę w oparciu o postanowienia Biura Organizacyjnego KC o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym. Trzeci punkt tej uchwały głosi: zmniejszyć o 50 proc. ilość robotników nie wykonujących baz akordowych przez doszkalanie zawodowe i samopomoc koleżeńską. Tymczasem do stycznia br. niewielka ilość tkaczy podniosła swą wydajność. 12 punkt uchwały mówi: zobowiązać kierownictwo zakładów do składania sprawozdań miesięcznych z działalności gospodarczej zakładu przed egzekutywą partyjną.

A w bież. roku **kierownictwo zakładu ani razu nie składało sprawozdania na egzekutywie.**

W zakończeniu uchwały czytamy, że egzekutywa zobowiązuje swych członków, tow. tow. Jóźwickiego, Krupińskiego i Kanię do stałej i systematycznej kontroli podjętej uchwały. Na posiedzeniu egzekutywy w dniu 28 października ub. roku, kiedy była mowa o kontroli uchwały, tow. Jóźwicki oświadczył, że ze względu na nawał pracy nie kontrolował wykonania jej postanowień. Egzekutywa nie wyciągnęła z tego żadnych wniosków. Egzekutywa nie analizowała przyczyn niewykonania planu.

* * *

Taki system pracy doprowadził do tego, że organizacja partyjna zatraciła swą przodującą, kierowniczą rolę w zakładzie. Nie wpływa poprzez swych członków na usunięcie przeszkód, hamujących wykonanie planu, nie oddziaływuje na masy robotników bezpartyjnych. Jasne, że w takich warunkach zakład będzie zawsze wykazywał poważne niedomagania, a załodze brak będzie hartu i przygotowania do przezwyciężenia trudności.

Na nieodpowiedni styl pracy organizacji partyjnej Zakładów im. I Dywizji Kościuszkowskiej powinien zwrócić uwagę Komitet Dzielnicy Śródmieście-Prawa i pouczyć sekretarza oraz egzekutywę o konieczności codziennego, uważnego, badania wykonania planów na wszystkich oddziałach produkcyjnych. **Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że organizacja partyjna tylko drogą kontroli wykonania planów i realizacji własnych uchwał, stanie się czynnikiem kierującym życiem zakładów, wychowującym załogę w duchu walki o plan, mobilizującym ją do przezwyciężenia trudności.**

Z. RUTA

Walka o plan - to walka o pokój i utrwalenie niepodległości Polski

Walka o pokój i Plan 6-letni to dwa najważniejsze, o olbrzymiej doniosłości, uzależnione od siebie i nawzajem się warunkujące zadania, jakie stoją przed narodem polskim.

VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przeprowadziło analizę rezultatów dotychczasowej walki o Plan 6-letni, postawiło konkretne zadania drugiego roku planu oraz wskazało metody ich realizacji.

Wyniki naszej pracy w r. 1950 potwierdziły w praktyce słuszność założeń Planu 6-letniego, przewidującego szybkie, dynamiczne, burzliwe tempo rozwoju naszej gospodarki. Więcej nawet. **Przekroczenie o 7,4 proc. planu produkcji przemysłowej, oznacza zwiększenie jej niemal o 31 proc. w porównaniu z r. 1949, osiągnięcie o 13 proc. większej produkcji rolnej niż w poprzednim roku, wykonanie niemal w 100 proc. olbrzymiego planu inwestycyjnego i pomyślne wypełnienie zadań we wszystkich innych dziedzinach gospodarki — usprawiedliwiają w pełni podwyższenie zadań na rok bieżący w stosunku do poprzednich przewidywań Planu 6-letniego na rok 1951.**

W r. 1951 produkcja przemysłu ma wzrosnąć w porównaniu z r. 1950 o 23,4 **proc.**, a nie jak przewidywał szczegółowy Plan 6-letni o 20,7 proc. Nie wszystkie dziedziny wytwórczości przemysłowej jednak mają rozwijać się w jednakowym tempie. Produkcja obrabiarek do metali np. ma wzrosnąć o 61 proc., maszyn budowlanych o 62 proc., łożysk tocznych o 125 proc., statków morskich o 163 proc., samochodów ciężarowych o 231 proc., traktorów o 37 proc. i t. p. Bardzo poważne i trudne zadania stoją również przed przemysłem hutniczym, elektrotechnicznym i chemicznym.

Trzeba wydatnie zwiększyć **wydobycie węgla** oraz rozwinąć i usprawnić we wszystkich dziedzinach gospodarki **system oszczędzania tego podstawowego surowca.** Plan na r. b. przewiduje również **poważny wzrost wydobycia rud metali**, zwłaszcza zaś rudy miedzianej, która będzie u nas produkowana w skali przemysłowej po raz pierwszy.

Od pomyślnego wykonania w roku bieżącym planu potężnego rozwoju produkcji najważniejszych surowców oraz przemysłów wytwarzających środki produkcji zależy w poważnej mierze powodzenie całego Planu 6-letniego. Mimo to, nie zaniedbujemy oczywiście pozostałych gałęzi przemysłu i tegoroczny plan nakłada również **poważne zadania na przemysł lekki, rolno - spożywczy oraz zakłady drobnej wytwórczości, produkujące artykuły masowego zapotrzebowania.**

Produkcja rolna wzrośnie w r. b. w porównaniu z r. 1950 o 10,2 proc., przy czym struktura zasiewów ulegnie dalszej zmianie przez zwiększenie obszarów przeznaczonych pod uprawy szlachetniejsze i techniczne.

Plan gospodarczy na rb. przewiduje wzrost **inwestycji** o 30 proc., obrotów handlu detalicznego o 14 proc., rozwój **komunikacji i transportu** oraz **oświaty, szkolenia zawodowego, kultury i ochrony zdrowia** w tempie na ogół silniejszym niż przewidywał Plan 6-letni na r. 1951.

Zgodnie z planem na rb. nastąpi **dalsze ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych z naszej gospodarki tak, że udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wzrośnie z 70 proc. w r. 1950 do 75 proc.**

Plan gospodarczy na r. 1951 jest więc napięty, mobilizujący, wymagający ofiarnego wysiłku mas pracujących, ulepszenia metod gospodarowania, oszczędnego wydatkowania grosza publicznego, walki z przerostami administracyjnymi, oszczędnego budżetowania, ścisłej kontroli wykonania budżetów i jak najsurowszej dyscypliny finansowej oraz wydatnego potanienia produkcji i usług. **Potanienie to ma nam przynieść w rb. 10,2 miliarda zł. oszczędności, tj. kwotę, która pokryje niemal połowę (44,1 proc.), naszych wydatków inwestycyjnych.**

Ta zależność programu inwestycyjnego od potanienia produkcji i usług wskazuje jak doniosłym, węzłowym zadaniem naszej gospodarki w rb. jest **obniżka kosztów własnych w przemyśle wielkim i średnim o 6,1 proc., w budownictwie o 12,1 — 14,1 proc., w handlu uspołecznionym o 15,2 proc., na PKP o 6,9 proc., w PGR-ach o 8,2 proc.**

Na obniżkę kosztów produkcji przemysłu złożą się: zmniejszenie **kosztów materiałowych o 4,8 proc.**, oraz **wzrost wydajności pracy o 13 proc.** Podstawą walki o oszczędności materiałowe są realne, technicznie uzasadnione normy zużycia surowców i materiałów, które trzeba wprowadzić wszędzie tam, gdzie ich nie ma, a gdzie istnieją, dążyć do ich obniżenia. Systematyczna, uporczywa, nieubłagana **walka o oszczędną gospodarkę materiałową**, to jeden z podstawowych — o decydującym znaczeniu dla naszego przyspieszonego marszu naprzód — obowiązków administracji gospodarczej, organizacji partyjnych, związkowych i załóg fabrycznych.

Nie mniej ważnym zadaniem jest walka o **wyższą wydajność pracy, o dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa, o upowszechnienie przodujących metod pracy, o rewizję norm w tych wszystkich gałęziach przemysłu, w których w ostatnim okresie rewizji nie przeprowadzono.**

Prowadząc nieustanną walkę o wyższą wydajność pracy, należy zawsze pamiętać **o zasadzie socjalistycznej akumulacji**, w myśl której wzrost wydajności musi wyprzedzać wzrost płac. W roku bieżącym trzeba położyć kres praktykowanemu często w roku 1950 naruszaniu dyscypliny płac, norm zatrudnienia, zaszeregowywaniu pracowników niezgodnie z faktycznie wykonywanymi robotami, wypłacaniu niezasłużonych premii i pełnych stawek pracownikom, nie wykonującym norm.

Jednakże rozwój współzawodnictwa pracy i ofiarność klasy robotniczej nie wystarczyłyby do 13 proc. wzrostu wydajności pracy w roku bieżącym, gdybyśmy nie mieli w naszym przemyśle nowej techniki. Opanowanie tej nowoczesnej techniki — oto zadania, które muszą być zrealizowane, aby dokonać przełomu w zakresie techniki, osiągnąć planową wydajność pracy i wykonać pomyślnie zadania gospodarcze na rok 1951.

VI Plenum zwróciło uwagę całej Partii na zalążki nowego, wyższego, stachanowskiego etapu współzawodnictwa pracy, związanego z nową techniką i nowymi metodami technicznymi. Cechy stachanowskie posiada inicjatywa górników — Filaka i Szulca — współzawodnictwa o lepsze wykorzystanie urządzeń mechanicznych, Kawczyka — o zwiększenie ilości cyklów produkcyjnych w kopalniach, ruch szybkościowego skrawania metali, ruch korabielników i t. p.

Szerokie i masowe rozwinięcie tych nowych form współzawodnictwa uruchomi olbrzymie rezerwy wydajności pracy i oszczędności materiałowych, umożliwiające wykonanie naszych planowych zadań z nadwyżką. Toteż dźwiganie współzawodnictwa na wyższy, stachanowski stopień rozwoju jest jednym z najpilniejszych i najważniejszych zadań naszej Partii i związków zawodowych.

Trudne, zwiększone zadania gospodarcze na rok 1951 wymagają **spotęgowania aktywności organizacji partyjnych we wszystkich zakładach pracy**, pełnego i należytego wykorzystania nowych uprawnień do sprawowania kontroli nad całą działalnością zakładu produkcyjnego, głębszego wnikania w sprawy produkcji i techniki, nieustannego pogłębiania znajomości zagadnień techniczno - ekonomicznych, zwiększenia zdolności mobilizacyjnych organizacji partyjnych, poprzez szerokie wyjaśnianie decydującego znaczenia planu roku 1951 dla powodzenia Planu 6-letniego, poprzez doprowadzenie do świadomości wszystkich pracujących głębokiego sensu słów towarzysza Bieruta, że **„walka o pokój wiąże się jak najściślej z naszą walką o Plan 6-letni. Bo Plan 6-letni, to plan likwidacji naszej słabości — zacofania, a więc i bezbronności".**

Cały naród polski, z wyjątkiem ograniczanego i wypieranego w zaostrzającej się walce kułactwa oraz rozgromionych już elementów innych wrogich, pasożytniczych klas społecznych zrastających się częstokroć z agenturami imperializmu, uznaje program obrony pokoju, wzmożenia sił wytwórczych, potęgi gospodarczej i obronnej Polski, a tym samym zabezpieczenia jej niepodległości i suwerenności, jakie nam da Plan 6-letni, za program ogólnonarodowy, za platformę frontu narodowego; każdy pracujący Polak gotów jest poświęcić realizacji tego programu maksimum wysiłku, wszystkie swe zdolności, wiedzę i doświadczenie, całą pasję twórczą.

Organizować w ostrej walce klasowej front narodowy do walki o ten program — oto najważniejsze wskazania VI Plenum.

J. F. Ch.

Agitatorzy młodzieżowi

łódzkich zakładów pracy

Sierpniowe Plenum Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej, postawiło przed zakładowymi organizacjami ZMP zadanie utworzenia na wzór agitatorów partyjnych — grup agitatorów młodzieżowych. Naczelnym zadaniem młodzieżowych agitatorów, jest mobilizacja szerokich mas młodzieży, zarówno zrzeszonej w ZMP, jak i niezorganizowanej, do realizacji Planu 6-letniego. Pracą młodzieżowych agitatorów winny kierować zarządy fabryczne ZMP, które stawiają przed nimi bieżące zagadnienia, jakimi żyje cała organizacja. **Agitatorzy winni dotrzeć z tymi zagadnieniami do całej młodzieży, zatrudnionej w danym zakładzie.**

Łódzka organizacja ZMP przystąpiła do powoływania agitatorów już w sierpniu ubiegłego roku. Wiele zarządów fabrycznych należycie przeprowadziło tę akcję, dobierając odpowiednio do potrzeb zakładów ilość agitatorów spośród najlepszych aktywistów, włączając ich do grup agitatorów partyjnych.

Były jednak zakłady pracy, w których przewodniczący zarządów ZMP nie docenili znaczenia przeprowadzanej akcji. Zdarzały się wypadki, że wymienionych wyżej aktywistów młodzieżowych nie włączano do grup agitatorów partyjnych, nie wskazywano im konkretnych zadań do realizacji. Agitatorzy, powołani w Zakładach im. I Dywizji Kościuszkowskiej, do tej pory nie współpracują z agitatorami organizacji partyjnej. W wielu zakładach pracy powołano niedostateczną ilość agitatorów, mimo że **liczba ich winna stanowić jedną trzecią ogólnej ilości agitatorów partyjnych.** I tak na przykład **w Zakładach im Dzierżyńskiego, gdzie pracuje kilka tysięcy młodzieży, powołano zaledwie 12 młodzieżowych agitatorów.** Podobnie przedstawia się sytuacja w szeregu innych zakładów.

Zarządy fabryczne, powołując agitatorów, kierowały się na ogół słuszną zasadą, powierzając tę funkcję przede wszystkim młodym robotnikom, zatrudnionym w produkcji. Stanowią oni ponad 80 procent ogólnej ilości młodzieżowych agitatorów. Spotyka się jednak wypadki mechanicznego wyznaczania agitatorów. Przykładem tego jest PPB, Oddział 1, gdzie wszyscy agitatorzy rekrutują się spośród pracowników biurowych. Jasne, że taki dobór nie gwarantuje należytej pracy agitatorów.

O tym, jak poważną rolę spełnić może młodzieżowy agitator w zakładzie pracy, świadczą osiągnięcia w tej dziedzinie poszczególnych organizacji fabrycznych. Masowe podejmowanie przez młodzież Zakładów im. Stalina zobowiązań produkcyjnych, uczestnictwo w Wartach Pokoju przed II Kongresem Obrońców Pokoju, tworzenie młodzieżowych brygad produkcyjnych — były to w dużej mierze wyniki aktywnej pracy ZMP-owskich agitatorów. W okresie wymiany waluty, znaczne osiągnięcia mieli młodzieżowi agitatorzy w PZPG Nr 5. W wyniku ich pracy nastąpił znaczny wzrost liczebny tamtejszej organizacji ZMP.

Agitatorzy w Zakładach im. Strzelczyka szeroko rozwinęli działalność, popularyzując nowe normy produkcyjne.

Ale osiągnięć na tym odcinku jest jeszcze za mało. Pracę naszych agitatorów cechuje jeszcze dorywczość. Nie prowadzą oni żywej agitacji drogą częstych rozmów z towarzyszami pracy. Nie zawsze potrafią wykorzystać dla pracy agitacyjnej osiągnięcia produkcyjne własnego zakładu, osiągnięcia młodzieżowych przodowników pracy, sukcesy brygad produkcyjnych itp.

Aby młodzieżowi agitatorzy mogli należycie spełnić rolę pomocnika partyjnej grupy agitatorów, winni oni być ściśle powiązani z podstawową organizacją partyjną, winni stale podnosić swój poziom ideologiczny, biorąc udział w szkoleniu partyjnym. Należyte pokierowanie pracą agitatora przez zarząd organizacji fabrycznej, stawianie mu konkretnych zadań do realizacji, jego aktywna praca w ramach grupy agitatorów partyjnych, ubojowi członków organizacji fabrycznych ZMP, przyczyni się do wzmocnienia ZMP-owskiego aktywu. Realizacja tych zadań, stwarza gwarancję, że koła zakładowe ZMP staną się pierwszym pomocnikiem Partii w pracy masowo - agitacyjnej.

WERA KAMENZ

Chłopi gminy Korabiewice pow. skierniewickiego zobowiązali się wykonać plan odsprzedaży zboża w 108 proc. Zobowiązanie to już zrealizowali, odstawiając manifestacyjnie zboże.
Na zdjęciu: Na punkcie skupu w Korabiewicach.

Robotnicom ZPB im. Marchlewskiego potrzebna jest pomoc w wykonywaniu zobowiązań na cześć 8 Marca

W Zakładach im. Marchlewskiego na początku lutego br. kobiety zobowiązały się uczcić dzień 8 Marca podjęciem zobowiązań. Do akcji tej przystąpiło wiele robotnic. Ale dziwnym wydaje się fakt, że **w przędzalni średnioprzędnej podjęto tylko jedno zobowiązanie, dotyczące wzrostu produkcji, podjęte przez Stanisławę Gajnowską**, która wykonywała 78,1 proc. bazy, obecnie zaś osiąga 99,9 proc. Jest to tym bardziej dziwne, że w **przędzalni pracuje ponad tysiąc członkiń LK oraz 200 członków Partii, lecz nikt nie potrafił tutaj zmobilizować kobiet do podjęcia zobowiązań produkcyjnych.**

Tow. **Stanisława Ratajczyk**, przewodnicząca rady kobiecej przędzalni, nie zwróciła się o pomoc do oddziałowej organizacji partyjnej ani do rady zakładowej. Z drugiej strony — organizacja oddziałowa ani rada nie zainteresowały się, jak załoga przędzalni powita Święto 8 Marca.

Nie lepiej jest w tkalni. I tu przewodnicząca rady kobiecej, tow. **Irena Duszyńska**, nie wie, kto i jakie podjął zobowiązania. Zapytana o „trójki kontrolne", wzrusza ramionami. Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej też nic nie wie o zobowiązaniach na dzień 8 Marca.

Okazuje się wreszcie, że w tkalni podjęły zobowiązanie **Jadwiga Rutkowska, Bronisława Krawczyk, Teresa Banasiak, Irena Pęcherzewska** i inne robotnice. Niestety, w żaden sposób nie można się dowiedzieć, jaki procent bazy wykonywały te tkaczki przed podjęciem zobowiązań, a jaką wydajność wykazują obecnie. Okazuje się, że referent współzawodnictwa, ob. Frątczak, nie może tego ustalić. Mówi on:

— Kobiety podjęły zobowiązania na początku lutego, a Liga Kobiet do dziś dnia nie podała referentowi współzawodnictwa nazwisk robotnic biorących udział w Czynie 8 Marca.

Zapytana o to przewodnicząca zarządu fabrycznego LK, tow. **Szadoniakowa** nie umie dać odpowiedzi tłumacząc się, że dopiero niedawno pracuje na tym stanowisku.

Organizacja partyjna Zakładów im. Marchlewskiego dotychczas jeszcze nie zainteresowała się sprawą kontroli wykonania zobowiązań kobiecych. Na zebraniu egzekutywy nie postawiono przed radą kobiecą konkretnych zadań w dziedzinie realizacji zobowiązań na dzień 8 Marca. Nie ułożono planu pracy „trójek kontrolnych". Nie pobudzono w tym celu grup partyjnych i związkowych.

A jest już najwyższy czas, żeby kobiety Zakładów im. Marchlewskiego spotkały się z pomocą i opieką w wykonaniu zobowiązań, jakimi pragną uczcić swoje Święto i Ogólnokrajowy Kongres LK.

T. SAAR

PGR-y pomogą spółdzielniom produkcyjnym w siewach wiosennych

W licznych gminach powiatu łowickiego, jak Nieborów, Kiernozia Będków, Bolimów i wielu innych **przygotowania do siewów wiosennych** są w pełnym toku. W akcji tej na **czoło wysuwają się PGR-y. W PGR — Walewice** odbyło się w tych dniach zebranie w sprawie przygotowań do orki wiosennej. Załoga Walewic postanowiła **skrócić czas orki o 8 dni** w stosunku do ustalonych terminów. PGR-owi temu **utrudnia pracę TOR w Pabianicach**, który do tej pory nie wyremontował traktoru, oddanego do naprawy jeszcze 15 sierpnia ub. roku.

Pabianicki TOR winien jak najrychlej wyrównać to niedociągnięcie, gdyż okres robót wiosennych już jest bliski, a wówczas każdy traktor będzie niezbędny.

W PGR - Sobota przygotowania do siewów wiosennych są już na ukończeniu. Załoga wezwała wszystkie PGR-y pow. łowickiego **do współzawodnictwa w akcji siewnej.**

PGR-y, które nie zaopatrzyły się jeszcze w nawozy sztuczne winny pamiętać, że już jest wielki czas na to. Gdy rozpoczną się prace w polu, trudno będzie wówczas odrywać ludzi i sprzężaj od orek.

W PGR - Goślubin akcja przygotowawcza do orki wiosennej przebiega sprawnie. PGR posiada 280 ha ziemi ornej. Według planu pracę wiosenną w polu zobowiązano się wykonać w przeciągu 42 dni. Robotnice i robotnicy postanowili dla uczczenia Dnia Kobiet skrócić ten czas o 10 dni.

Na naradzie produkcyjnej zespołu poszczególne PGR-y zobowiązały się pośpieszyć w akcji siewnej z jak najdalej idącą pomocą spółdzielniom produkcyjnym. A więc udzielać im wszechstronnej pomocy fachowej i wypożyczać maszyny rolnicze. Zarazem wezwano PGR-y innych powiatów do podjęcia podobnych zobowiązań.

T. S.

Z zagadnień realizacji planu inwestycyjnego Łodzi

Zwiększyć odpowiedzialność inwestorów

Zasadniczym brakiem, decydującym o niewłaściwym, a częstokroć nawet nieodpowiedzialnym stosunku inwestorów do zadań inwestycyjnych, był występujący, przynajmniej u części kierownictwa naszego aparatu gospodarczego, brak zrozumienia wa

Na starym mieście w Łodzi wyrastają potężne bloki mieszkaniowe.

gi 6-letniego planu inwestycyjnego.

Wielu dyrektorów i kierowników uważało, że plan inwestycyjny stwarza dla danej instytucji, czy przedsiębiorstwa możliwości, a nie obowiązek wykonania zaplanowanych inwestycji. Stąd też niektórzy z nich ograniczali sie wyłącznie do wyjednania kredytów, a były wypadki, że inwestor traktował przyznany mu kredyt jako jakieś „obciążenie" i nie podejmował żadnych kroków w kierunku realizacji inwestycji. Na przykład **Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, pomimo wielokrotnych interwencji nie przejął budowy hali sportowej przy ul. Skorupki i nie zrobił nic, celem wykonania choćby złotówki z przyznanych mu na ten cel kredytów.**

Znaczna część kierownictwa naszego aparatu gospodarczego przyzwyczaiła się do tego, że wyższe ogniwa administracji gospodarczej (ministerstwa) oceniały ich pracę wyłącznie **według wykonania planów produkcyjnych. Brak dostatecznej kontroli ze strony komitetów dzielnicowych PZPR i egzekutyw podstawowych organizacji partyjnych nad wykonaniem zadań inwestycyjnych, przyczyniał się do kształtowania się szkodliwego poglądu, że wykonanie zadań inwestycyjnych uzależnione jest nie od inwestora, a tylko od projektanta i wykonawcy.**

Tymczasem zarówno doświadczenia roku 1950, jak i lat poprzednich wykazują, że niedostateczne, niestaranne wywiązywanie się inwestorów z nałożonych na nich zadań, opóźniało, a niekiedy nawet nie pozwalało w ogóle na wykonanie inwestycji.

Były również wypadki, że wielu inwestorów bez uzgodnienia sprawy z Miejską Komisją Planowania Gospodarczego i rozważenia realnych możliwości wykonania danej inwestycji, zrzekało się kredytów, zmniejszając w ten sposób nakreślony przez Rząd i Partię plan inwestycyjny Łodzi. Do tego rodzaju inwestorów zaliczyć trzeba: **Film Polski, Biuro Organizacji Rachunkowości, Centralne Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych, Techniczną Obsługę Rolnictwa.** Tylko częściowo wykorzystały przyznane im kredyty **Łódzkie Zakłady Gastronomiczne, PPB, ZPB im. Armii Ludowej i Centrala Handlowa Przemysłu Odzieżowego.**

Znalazło się jednak szereg innych inwestorów, którzy, co jest objawem bardzo dodatnim, nie tylko, że w pełni wykorzystali przyznane im fundusze, ale **starali się jeszcze o powiększenie sum kredytowych** (np. Centrala Tekstylna, CHMB).

To niepełne wykorzystanie kredytów przez część inwestorów spowodowane było przede wszystkim **słabością i niedostateczną organizacją ich oddziałów i wydziałów inwestycyjnych, w wielu wypadkach niewłaściwie obsadzonych, zarówno pod względem personalnym, jak i zawodowym. Do wydziałów inwestycyjnych szeregu instytucji wkradły się wrogie elementy, które starały się utrudnić, lub opóźnić wykonanie nakreślonych w Planie 6-letnim zadań.**

Ogólnie biorąc działalność większości inwestorów cechował brak dostatecznego przemyślenia i sprecyzowania potrzeb inwestycyjnych, ogólnikowość dostarczanych przez nich założeń. Brak uzgodnionej i zatwierdzonej przez Prezydium Rady Narodowej lokalizacji oraz zbyt późne zlecanie wykonania projektów biurom architektonicznym, jak wykonawcom, **powodowały z reguły opóźnienie wykonania inwestycji.**

Jeśli chodzi o inwestycje niebudowlane, to wielu inwestorów ograniczało się do dokonania pisemnych zamówień, nie utrzymując żadnego osobistego kontaktu z ich dostawcami. Liczne były wypadki, kiedy to **wykończone już budynki wyczekiwały przez wiele miesięcy na maszyny i sprzęt, albo też maszyny były już sprowadzone, a budowa pomieszczeń dla nich znajdowała się dopiero w stadium realizacji.**

Również i przygotowania do realizacji planu inwestycyjnego w roku bieżącym wykazały poważne braki i niedociągnięcia ze strony inwestorów, gdyż **w terminie złożono tylko 60 proc. założeń projektowych.**

Konieczne przeto staje się wypowiedzenie bezwzględnej walki występującemu dotąd jeszcze u części inwestorów nieodpowiedzialnemu stosunkowi do planu inwestycyjnego. **W roku bieżącym musimy przystąpić do walki o jak najbardziej oszczędne zużycie środków inwestycyjnych i jak najszybsze uruchomienie nowych obiektów gospodarczych.**

Dlatego też trzeba ustalić ścisłą osobistą odpowiedzialność poszczególnych kierowników naszego aparatu gospodarczego za wykonanie planu inwestycyjnego. **Klasa robotnicza Łodzi nie dała nikomu mandatu do beztroskiego zrzekania się przyznanych przez Rząd kredytów inwestycyjnych, lub niepełnego ich wykorzystania.**

Musimy traktować opieszałe wykonywanie przez inwestorów nałożonych na nich zadań nie inaczej, jak szkodnictwo gospodarcze. W tym celu **konieczne jest wzmożenie kontroli nad działalnością służb inwestycyjnych ze strony Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego i Wydziału Budownictwa Prezydium Rady Narodowej.**

Tylko wzmożony wysiłek ze strony inwestorów i wykształcenie w nich właściwego stosunku do inwestycji, dać może gwarancję pełnego wykonania tych wielkich zadań na polu inwestycyjnym, jakie przed całą naszą gospodarką stawia drugi rok Planu 6-letniego.

ADAM GINSBERT

DELEGATKI
na I Ogólnopolski Kongres LK

ROMANA KOŹMIŃSKA

Magister filologii ob. Romana Koźmińska jest korektorem w Głównym Instytucie Włókiennictwa. Zaczęła studia przed wojną, niestety, nie mogła ich ukończyć ze względu na ciężkie warunki materialne. Dopiero w Polsce Ludowej miała możność ukończenia studiów i otrzymania tytułu magistra.

W Głównym Instytucie Włókiennictwa ob. Koźmińska pracuje już dwa lata. Jednocześnie działa na terenie dzielnicowej organizacji L. K. Jest korespondentem dzielnicy Śródmieście-Prawa do prasy i radia. Kieruje sekcją kultury i oświaty.

Posiadając wyższe wykształcenie ob. Koźmińska stara się przekazać jak najwięcej swych wiadomości innym kobietom.

Z jej inicjatywy rada kobieca w G. I. W. nawiązała kontakt z kołem L. K., w zakładach Pasmanterii, Łódź - Południe. Przedstawicielki rady kobiecej Instytutu wygłaszają w fabryce odczyty na temat zagadnień zawodowych, społecznych i politycznych. Ob. Koźmińska przygotowuje obecnie odczyt o Marii Curie Skłodowskiej.

Dzięki swej aktywnej pracy społecznej ob. Romana Koźmińska wybrana została delegatką na Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet. Jako przedstawicielka inteligencji pracującej przekaże Kongresowi zapewnienie, że kobiety pracujące Łodzi nie będą szczędzić sił w pracy dla dobra społeczeństwa i ojczyzny.

Biedota wiejska zmusza kułaków
do odprzedaży zboża
(Meldunki korespondentów chłopskich)

BIEDNIACKA WIEŚ WYPEŁNIŁA OBOWIĄZEK

Wieś Niemgłowy w pow. rawsko-maz., chociaż zamieszkała przez samych biedniaków, to jednak plan skupu zboża już wykonała. Większość chłopów małorolnych swój obowiązek obywatelski wykonało z nadwyżką. **Jan Kłos**, jeden z najbiedniejszych chłopów naszej gromady, odstawił 36 kg. zboża ponad plan.

Inaczej postępują bogacze. Taka na przykład **Stanisława Michalak** pośpiesznie wywiozła wszystko zboże i sprzedała je spekulantom, natomiast do Gminnej Spółdzielni nie odstawiła dotychczas ani jednego kilograma ziarna.

Jan Lechański
Niemgłowy

DOBRA PRACA „TRÓJKI" — DOBRY PRZEBIEG SKUPU

Przybyszyce, Wólka Krosnowska, Nowa Krosnowa, w gminie Słupia, w pow. skierniewickim wykonały roczny plan skupu. Plan ten został wykonany dzięki ofiarnej pracy sołtysów i „trójek gromadzkich", którym wydatnie pomagał Komitet Gminny. W akcji tej przodowali **Józef Dudek** z Przybyszyc i **Wacław Działek** z Wólki Krosnowskiej. Sołtys i chłopi z „trójki gromadzkiej" z Przybyszyc zadeklarowali po 100 kg. żyta ponad plan, pociągając za sobą wszystkich chłopów gromady.

Zdarzają się jednak również wypadki sabotowania skupu zboża przez kułaków. W gromadzie Modła bracia **Stanisław i Antoni Sobieszek**, posiadający po 12,5 ha ziemi uprawnej, zalegają jeszcze z odstawą zboża. Pierwszy — 7 kwintali, a drugi 20 kwintali. Chłopi małorolni jednak nie ustąpią, dopóki oporni sabotażyści nie wypełnią swego obowiązku wobec państwa.

Stanisław Lisiewski
Słupia

MAŁOROLNI PRZODUJĄ

Gromadę Mroga Dolna w powiecie brzezińskim zamieszkuje 99 chłopów, posiadających gospodarstwa mało i średniorolne. Gromada ta wyróżniła się w akcji planowego skupu zboża oraz wpłat zaliczek na podatek gruntowy i FOR. Zobowiązania swe w ramach akcji skupu chłopi z Mrogi Dolnej wykonali w 110 proc. Również zaliczkę na podatek gruntowy i FOR wpłacili wszyscy chłopi. Nawet jedyny kułak w gromadzie zobowiązanie swe wypełnił. Początkowo usiłował uchylić się od obowiązku odprzedaży zboża, ale na zebraniu gromadzkim chłopi twardo powiedzieli mu: „Wszyscy odstawiamy zboże, to i wy musicie".

W akcji skupu zboża i pobierania zaliczek na podatek gruntowy wyróżnił się sołtys **Konstanty Dałkowski**, który od świtu do nocy wraz z chłopami małorolnymi chodził od zagrody do zagrody, uświadamiając chłopów o konieczności wypełnienia przez nich obowiązków wobec państwa.

T. Barian

Usprawnić pracę sznurkarzy

Drugorzędna na pozór praca przy wiązaniu i szyciu sznurków, praca, którą niesłusznie powierza się młodocianym, niewykwalifikowanym robotnikom, ma poważne znaczenie dla ogólnej produkcji przędzy. Przez postoje, spowodowane brakiem sznurków — obniżają się zarobki prządek i zmniejsza się ilość wyprodukowanej przędzy. Przy postoju większej ilości wrzecion, ilości te wynoszą dziesiątki kilogramów dziennie.

Doceniając wagę tego zagadnienia, Zakładowa Komisja Norm postanowiła usprawnić pracę sznurkarzy, którzy powinni na równi z prządkami i obciągaczkami stanąć do walki o wykonanie planu. Przez wprowadzenie akordu dla sznurkarzy i zatrudnienie odpowiednio wykwalifikowanych robotników osiągnie się zmniejszenie ilości postojów.

R. Dębiński i A. Misiula

Wybory mężów zaufania w ZPB im. Okrzei

Wybory mężów zaufania w Zakładach im. Okrzei zostały przygotowane przez radę zakładową wespół z podstawową organizacją partyjną. Dokładnie omówiono tę sprawę na posiedzeniu komitetu partyjnego. Wspólnie podzielono całą załogę na 80 grup związkowych, biorąc pod uwagę miejsce pracy, salę i zmianę. Żadna grupa związkowa nie przekracza liczby 25 członków. **Aby przyjść z pomocą grupom związkowym i nowowybranym mężom zaufania, komitet partyjny postanowił, że grupy partyjne otoczą opieką grupy związkowe, będące w** zasięgu ich działania. Pomoc znajdzie wyraz w tym, że **organizator partyjny będzie udzielał rad i wskazówek mężowi zaufania**, co pozwoli na ściślejsze powiązanie Partii z masami, a równocześnie ułatwi pracę grupie związkowej. Ustalono następnie kalendarzyk zebrań wyborczych, powierzając obsługę zebrań radnym i aktywowi związkowemu. **Dopiero po tak przygotowanej pracy przystąpiono do przeprowadzenia wyborów**, które rozpoczęły się 13 lutego.

* * *

W kantorku majstra przędzalni odbywa się właśnie zebranie wyborcze grupy związkowej. Robotnicy w żywej dyskusji omawiają braki i niedociągnięcia w pracy dotychczasowych grup związkowych. Mężowie zaufania nie interesowali się sprawami produkcji ani sprawami bytowymi robotników, ograniczając się do zbierania składek członkowskich. Grupy były wadliwie rozstawione. Mężowie zaufania Rózga, Zielińska, Błaszczykowa nie mieli kontaktu z członkami swych grup, którzy pracowali na różnych zmianach.

Robotnicy przędzalni wybierają męża zaufania, inspektora społecznego, delegata do komisji socjalno-ubezpieczeniowej oraz delegata do komisji kulturalno - oświatowej.

* * *

Przed nowowybranymi mężami zaufania Zakładów im. Okrzei stoi obecnie zadanie systematycznej walki o plan, o wzrost wydajności pracy. Wprawdzie zakłady realizują pomyślnie swe plany produkcyjne, wprawdzie dzięki systematycznemu doszkalaniu tkaczy ilość niewykonujących baz spadła ostatnio z 48 do 35 proc., ale ambicją i dążeniem każdej grupy związkowej winno być osiągnięcie 100 procentowego wykonania baz przez każdego z jej członków.

Należy się spodziewać, że zadania te będą konsekwentnie realizowane, bowiem **na 55 wybranych już mężów zaufania wszyscy są robotnikami produkcyjnymi, a niemały procent wśród nich stanowią przodownicy pracy.** Takie nazwiska, jak Zatorska i Galia w tkalni, Maniakowa w przewijalni, Domagałowa z skręcalni — zna cała załoga. Przodujący robotnicy jako mężowie zaufania z pewnością nie będą szczędzić sił, aby wzmóc udział grup związkowych w walce o pełną realizację zadań produkcyjnych.

J. Budziński
ZPB im. Okrzei

Spóźniona dostawa części zamiennych
zagraża wykonaniu planów produkcyjnych

Od dłuższego czasu ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej borykają się z trudnościami wskutek braku części zamiennych do maszyn produkcyjnych. Wszystkie zapasy zostały zużyte, wszystkie stare części wielokrotnie przez brygadę remontową zakładów we własnym zakresie reperowane, tak że nowych części, mimo niezliczonych monitów o wykonanie naszych zamówień — nie otrzymujemy.

Od chwili zamówienia potrzebnych nam części zamiennych w Fabryce Maszyn Jedwabniczych dawn. „Famatka" minęły już dwa lata. Niestety, do dziś nie otrzymaliśmy ich. Na nasze liczne nagabywania, pracownicy fabryki orzekli zgodnie, że za ten stan rzeczy odpowiedzialna jest kierująca wykonaniem zamówień Centrala, która nie przysyła w terminie zamówień.

Nielepiej rzecz się ma w „Wifamie". I tu sprawa wykonania naszych zamówień na części zamienne ciągnie się w nieskończoność.

Niedostarczenie nam części zamiennych grozi postojem maszyn, co z kolei może się fatalnie odbić na wykonaniu naszego planu produkcyjnego, do którego realizacji dąży cała załoga naszych zakładów. Czy wysiłki nasze miałyby pozostać bezskuteczne z winy źle pracujących fabryk maszyn?

Mieczysław Majchrzak
ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej

Krytyka uczy i pomaga

LIKWIDACJA ANALFABETYZMU ZOSTANIE PRZYSPIESZONA

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „WSPÓŁZAWODNICTWO W ZWALCZANIU ANALFABETYZMU". Prezydium RN w Łodzi powiadamia, że Biuro Pełnomocnika do Walki z Analfabetyzmem w Łodzi sprawę tę omówiło z prezydium ORZZ i postanowiło ustalić następujące warunki współzawodnictwa:

1. *Zarejestrowanie wszystkich analfabetów i półanalfabetów na terenie danego zakładu.*
2. *zorganizowanie kursów i nauczania jednostkowego oraz roztoczenie właściwej opieki nad uczącymi się.*
3. *Czuwanie nad pełną frekwencją uczących się.*
4. *dotrzymanie wyznaczonego terminu zakończenia nauki początkowej w zakładach pracy.*

W ten sposób nauka analfabetów zostanie ujęta w ramy współzawodnictwa, co bez wątpienia przyczyni się do szybszej likwidacji analfabetyzmu.

FABRYKA „KRAJ" ROZTOCZY OPIEKĘ NAD WYNALAZCZOŚCIĄ ROBOTNICZĄ.

W związku z artykułem zamieszczonym w „Głosie Robotniczym" Nr 7 pt. „ZMIENIĆ STYL PRACY W KOMISJI OSZCZĘDNOŚCI I USPRAWNIEŃ W FABRYCE „KRAJ", otrzymaliśmy odpowiedź z Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Departamentu Techniki. Wynika z niej, że po dokonaniu inspekcji stwierdzono wiele niedociągnięć w pracy Komisji Wynalazczości przy fabryce „Kraj". Wobec powyższego dyrekcji zakładu polecono usunąć wszelkie niedociągnięcia, zaś Centralny Zarząd Przemysłu Maszyn Rolniczych przynajmniej przez okres jednego kwartału 1951 r. roztoczy specjalną opiekę nad akcją wynalazczości w fabryce „KRAJ", oraz złoży Departamentowi Techniki sprawozdanie z wyniku tej akcji w miesiącu lutym i marcu.

DRĘCZYCIEL ZWIERZĄT — UKARANY

Jak podaje PZGS w Piotrkowie, wypadek dręczenia zwierząt, podany w artykule pt. „O OPIEKĘ NAD ZWIERZĘTAMI" („Głos Robotniczy" Nr 33) stał się przedmiotem specjalnego dochodzenia, w wyniku którego został zwolniony z pracy ob. Grochulski. Pozostałych konwojentów pouczono dokładniej jak mają obchodzić się z konwojowanym bydłem.

W STOŁÓWKACH BĘDZIE CZYŚCIEJ

Nawiązując do artykułu pt. „WIĘCEJ TROSKI O HIGIENĘ W ZAKŁADACH ZBIOROWEGO ŻYWIENIA". („Głos Robotniczy" Nr 25), ŁZG powiadamiają, iż w celu utrzymania należytej czystości stołów wprowadzone zostanie grube szkło na obrusach. Poza tym sprawa czystości stołówek będzie przedmiotem szczegółowych rozważań na najbliższym zebraniu roboczym.

USPRAWNIENIE KONTROLI PLANÓW DZIENNYCH.

Dyrekcja ZPB im. Marchlewskiego odpowiadając na artykuł pt. „REALIZACJA DZIENNYCH PLANÓW PODSTAWĄ WYKONANIA PLANÓW PRODUKCYJNYCH" („Głos Robotniczy" Nr 21), informuje, że dla usunięcia wytkniętych w artykule braków wydała kierownictwu poszczególnych oddziałów produkcyjnych dokładne instrukcje Polecają one opracowanie odpowiedniego harmonogramu pracy działów, przygotowanie maszyn do zadań 2 roku Planu 6 letniego oraz wprowadzenie lepszej organizacji pracy, celem stałego wykonywania planów dziennych.

Na łódzkich ekranach

„Pokój zdobędzie świat"

Na ulicach Paryża, Brukseli, Berlina i New Yorku miliony ludzi demonstrują przeciwko wojnie. Gdy zbrodniarze wojenni, amerykańscy imperialiści i ich sojusznicy obrzucają bombami miasta i wsie Korei — narody w potężnym proteście wołają „precz z wojną, pragniemy pokoju".

Nowy film polski **„Pokój zdobędzie świat"** w mocnych scenach charakteryzuje godzinę, w której żyjemy, godzinę, którą Ilia Erenburg nazwał godziną pełną tragizmu i nadziei. Nie łatwo było realizatorom filmu zebrać zdjęcia — dokumenty walki toczonej przez społeczeństwa krajów kapitalistycznych, nie łatwo było otrzymać kilkaset metrów taśmy ilustrującej przygotowania do Kongresu w Sheffield. Dzięki pomocy przyjaciół, angielskich obrońców pokoju dotarły one jednak do Polski i wzmocniły ekspresję filmu, który, będąc **bezcennym dokumentem historycznym**, jest jednocześnie **nowym orężem walki o pokój.**

„Pokój zdobędzie świat" — to film o ogromnej wartości zarówno historycznej i politycznej, jak i artystycznej. Budzi on w widzu te same uczucia, którymi przepojeni byli wszyscy w owych pamiętnych listopadowych dniach II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — uczucia nienawiści do podżegaczy i zbrodniarzy wojennych, uczucia wiary w zwycięstwo pokoju.

Gdy robotnicy Warszawy w pośpiechu przygotowują Dom Słowa, ze wszystkich stron świata, ze wszystkich kontynentów, lądem, morzem i powietrzem przybywają do naszej stolicy obrońcy pokoju. Warszawa, miasto pokoju, miasto, z którego dumny jest cały naród polski, wita serdecznie gości. Patrzą oni z niekłamanym zachwytem na wspaniałą panoramę odbudowy, patrzą z bólem na ruiny — przysięgając walczyć ze wszystkich sił o to, aby nigdy już nie powtórzyły się okrucieństwa wojny, aby wszystkie miasta na świecie mogły tak pięknie rosnąć i budować się w pokoju, jak Warszawa.

Obrady II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — rozpoczęte. Przebieg ich śledzimy dzień po dniu. Coraz to nowi mówcy zabierają głos, coraz to inni delegaci przemawiają przez mikrofony. Realizatorom filmu udało się pokazać Kongres żywo, interesująco, a jednocześnie niezwykle wiernie oddać nie tylko jego przebieg, ale wydobyć również nastrój, uwypuklić najbardziej charakterystyczne chwile.

Gdy Pak Den Ai mówi o okrucieństwach, popełnianych przez krwawych zbirów Mac Arthura i Trumana, słowa jej ilustrują autentyczne zdjęcia z walk w Korei; widzimy wybuchy pożarów trawiących spokojne wsie i miasta, dzieci koreańskie łkające nad pomordowanymi rodzinami; ze złowieszczym szumem lecące na ziemię bomby rzucane przez zbrodniczych lotników amerykańskich.

Znów jesteśmy na sali Kongresu. Szczęśliwe, uśmiechnięte dzieci polskie witają delegatów, różnobarwny, wielojęzyczny tłum wyciąga do nich ręce...

Tym, którzy byli w Domu Słowa, wszystko ożywa w pamięci. Tym, którzy nie uczestniczyli w obradach Kongresu, film umożliwia wzięcie w nich udziału, wprowadzając ich w atmosferę panującą na sali obrad — atmosferę solidarności międzynarodowej, braterstwa i przyjaźni łączącej wszystkich ludzi miłujących pokój.

Polski film „Pokój zdobędzie świat", z którego realizacji możemy być dumni, wkrótce znajdzie się na ekranach całego świata. Będzie mobilizował obrońców pokoju do dalszej walki, będzie bodźcem do tego, aby narody jeszcze mocniej ujęły sprawę zachowania pokoju w swe ręce i broniły jej do końca. Tylko wtedy bowiem pokój — który jest najświętszym pragnieniem ludzkości — będzie zachowany i utrwalony.

J. K.

KRONIKA PABIANIC

ZMP-owcy powiatu łaskiego—obradują

Przed kilkoma dniami odbyła się w Łasku powiatowa narada młodzieżowego aktywu wiejskiego, zorganizowana przez Zarząd Powiatowy ZMP. W sali Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zebrało się około 160 aktywistów, członków ZMP z terenu powiatu łaskiego. Przedmiotem obrad było omówienie zadań stojących przed młodzieżą wiejską w pracy nad przebudową wsi, analiza dotychczasowych osiągnięć i niedociągnięć dotychczasowej pracy.

Przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP w Łasku, tow. Zygmunt Bączkowski, wygłosił referat, w którym omówił zadania Związku Młodzieży Polskiej przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja. Biorący w niej udział aktywiści młodzieżowi mówili o toczącej się ostrej walce klasowej na wsi, w której udział bierze młodzież ZMP. Dyskutanci wskazali na wytężoną pracę ZMP w akcji planowego skupu zboża, o włączeniu się młodzieży zorganizowanej do akcji budowy spółdzielni produkcyjnych.

Zabierając głos w dyskusji — sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, tow. Nowak, stwierdził, że organizacja ZMP w powiecie łaskim w dużej mierze przyczyniła się do budowy spółdzielni produkcyjnych istniejących na tym terenie. Tow. Nowak wskazał na harcerza Kmiecika z Lutomierska, który wstąpił do organizacji ZMP, mimo trudności stawianych mu ze strony rodziców, ponieważ jak sam twierdził — organizacja poprowadzi go po właściwej drodze. ZMP-owiec ten teraz prowadzi akcję uświadamiającą na swym terenie. Potrafił on przekonać swych rodziców i sąsiadów o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Tow. Nowak podkreślił, że na terenie powiatu łaskiego wzmógł się udział ZMP-owców w walce o pokój.

W dyskusji głos zabrał m. in. przedstawiciel delegacji harcerskiej przodującej drużyny ze Starej Poczty. Wskazał on, że młodzież harcerska pragnie pójść w ślady aktywnej młodzieży ZMP. Harcerze organizują wieczory świetlicowe i narady dyskusyjne, w których udział bierze starsze społeczeństwo. Na naradach tych wygłaszane są pogadanki, w których miejscowe społeczeństwo zapoznaje się z osiągnięciami spółdzielni produkcyjnych. Delegat harcerzy zapewnił, że harcerze i harcerki, którzy niedługo już wstąpią do ZMP, będą brali czynny udział w toczącej się walce klasowej i będą śpieszyli z pomocą przy budowie spółdzielni produkcyjnej.

W dyskusji omówiono również szereg niedociągnięć, występujących w pracy ZMP w terenie i zobowiązano się je zlikwidować.

Na zakończenie obrad podjęto szereg zobowiązań.

Przewodniczący Zarządu Gminnego ZMP w Dąbrowie Rusieckiej ob. Sukiennik zobowiązał się do 1 maja rb. założyć koła ZMP we wszystkich gromadach gminy. Ob. Sukiennik rzucił wezwanie, aby młodzież ZMP-owska wstępowała w szeregi Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Powiatowa narada aktywu wiejskiego młodzieży ZMP w Łasku zakończona została podjęciem uchwały, w sprawie podniesienia aktywności kół ZMP-owskich w powiecie.

Po obradach robotniczy zespół artystyczny Zakładów Zelowskich wystawił sztukę, której tematem była tocząca się na wsi walka klasowa.

Józef Grotowski

Do czołowych przodowników pracy Pabianickiej Fabryki Narzędzi należy kowal ob. Berezy.

Przebudowa nawierzchni ulic
w Pabianicach

Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy współudziale przedstawicieli rad zakładowych, udała się w teren, aby stwierdzić, które ulice najbardziej domagają się napraw. Ustalono, że zostanie przebrukowana ulica 20 Stycznia. Prócz tego wybrukowana będzie jezdnia i położone płyty na chodniku po jednej stronie ulicy Zgoda.

Zmieni swój wygląd ul. Kolejowa, na której jezdnia i chodniki zostaną całkowicie przebudowane. Ul. Bugaj zostanie dobrukowana do ul. Drewnowskiej i na tym odcinku ułożony zostanie chodnik po lewej stronie.

Wybrukowane zostaną jezdnie na ul. Niecałej i Wysokiej, a chodniki po jednej stronie wyłożone będą płytami. Dobrukowane będą jezdnie na ul. Tkackiej i Toruńskiej, gdzie chodniki po jednej stronie wyłożone będą płytami betonowymi. Całkowicie przebudowana będzie jezdnia na ul. Zielonej i podobnie jak na innych ulicach, po stronie zabudowanej chodnik wyłożony zostanie płytami. Ul. Polna otrzyma również po jednej stronie chodnik z płyt betonowych na całej swej długości, natomiast na ul. Moniuszki płytami wyłożony będzie chodnik po lewej stronie od ul. Ostatniej do Niecałej.

Jezdnia na ulicy Kilińskego na szerokości trzech metrów wyłożona będzie kostką betonową.

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek 1 marca 1951

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna. 13.50 W. A. Mozart — Sonata. 14.15 Opowiadanie ze zbioru „Zew morza". 14.30 Koncert dla szkół. 15.10 Współczesna muzyka słowiańska, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Zagadka muzyczna. 16.00 Aud. TPPR. 16.15 „Przed piątkowym koncertem symfonicznym" R. Satanowskiego. 16.30 (Ł) „Telefon" — słuch. dla młodzieży. 16.50 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 „Odpowiedzi fali 49". 17.15 Muzyka kameralna, 17.45 Radiowy poradnik językowy. 18.00 „Od naszych korespondentów". 18.10 „Słuchamy muzyki w opr. H. Wąsalanki. 18.45 (Ł) „Mówimy o sporcie". 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert w wyk. Orkiestry PR. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Pisarze przed mikrofonem". 22.20 Koncert w wyk. Orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Młodzieżowi przodownicy pracy

Współzawodnictwo pracy w Fabryce Chemicznej w Pabianicach rozwija się pomyślnie. We współzawodnictwie pracy bierze udział większa część załogi. Czołowymi przodownikami pracy są ob. ob. **Starzyński, Sadruski, Klucha i inni.** Współzawodnictwem pracy objęta jest młodzież ZMP.

Młodzi ZMP-owcy, przodownicy pracy, **Edward Piekielniak i Jerzy Piechulski** wykonują produkcję przeciętnie w 139 procentach. Brygadzistka młodzieżowej brygady produkcyjnej na oddziale farmaceutycznym, ob. Jankowska oraz Liszczyna, Jaroszka i inni, pracą swą przyczyniają się do przekroczenia planu produkcji.

Młodzi ZMP-owcy, przodownicy pracy są również aktywnymi działaczami społecznymi ZMP.

Z. Kędzierski

Dobre ziarno siewne — daje dobre plony

Plan 6-letni przewiduje, że w r. 1955 średnie plony zbóż jarych z ha wyniosą: owsa — 16 q, jęczmienia — 17 q. W porównaniu z r. 1949 stanowi to coroczną zwyżkę plonu prawie o 1 q z ha. Jest to niewątpliwie poważne zadanie. By je zrealizować, musimy uruchomić wszelkie rezerwy dotychczas niewyzyskane. Do takich rezerw należy m. in. **używanie do siewu ziarna kwalifikowanego.** Chłopi przyswoili sobie już wiele zdobyczy nowoczesnej agrotechniki: stosują chętnie nawozy sztuczne, ulepszają wiosenną uprawę roli, natomiast nie wykazują jeszcze dostatecznego zrozumienia dla korzyści, jakie daje stosowanie lepszych, „rejonizowanych", ujednoliconych odmian ziarna siewnego.

Na wzrost plonów wpływa nie tylko racjonalna uprawa roli oraz nawożenie, nie tylko staranne doczyszczenie materiału siewnego, ale w dużej mierze jakość materiału siewnego. Używanie do siewów ziarna kwalifikowanego podnosi wydatnie osiągane plony. Wzrost ten częstokroć dochodzi do jednej trzeciej. Stosowanie ziarna siewnego niejednolitego, dziesiątkami lat nie zmienianego i wskutek tego zdegenerowanego **powoduje, że osiągane w danym gospodarstwie plony są mniejsze niż mogłyby być.** W tym właśnie między innymi tkwi jedna z rezerw, którą można i należy uruchomić.

Państwo Ludowe zdaje sobie sprawę z wagi tego zagadnienia. W roku bieżącym rolnictwo otrzymuje od państwa 950 tys. kwintali ziarna kwalifikowanego. Ziarnem tym można będzie obsiać pół miliona hektarów, z których plon, skromnie licząc, dać może przeszło 3 miliony q ziarna I odsiewu, a więc materiału siewnego o bardzo wysokiej jakości. W ten sposób w roku przyszłym będzie mogli obsiać cały nasz obszar uprawny bądź ziarnem kwalifikowanym, bądź I odsiewem, a w najgorszym wypadku odsiewem II.

Aby umożliwić chłopom drobnorolnym i średniorolnym szerokie stosowanie kwalifikowanego ziarna siewnego, uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje wszystkie PGR, spółdzielnie produkcyjne, jak i bloki nasienne do zamiany poszczególnym rolnikom ich niekwalifikowanego ziarna siewnego na ujednolicony materiał siewny w stosunku 110 kg. za 100 kg. W ten sposób szerokie warstwy chłopów mogą się zaopatrzyć, na bardzo dogodnych warunkach w pełnowartościowe ziarno siewne. Przed wojną folwarki i różne firmy sprzedawały chłopom lepsze odmiany zbóż po 2 i 3-krotnie wyższej cenie od zboża konsumcyjnego, dzisiaj chłop otrzymuje je zaledwie za 10 procentową dopłatą. Mamy więc wszelkie dane i możliwości, aby rezerwy, tkwiące w zmianie gorszego materiału siewnego na lepszy, były uruchomione i wyzyskane. Przyczyni się to do znacznego wzrostu osiąganych plonów i dochodów małorolnych i średniorolnych gospodarstw.

Z zagadnieniem używania do siewów ziarna kwalifikowanego wiąże się sprawa tzw. „dobrego roku". Niektórzy chłopi uważają, że „dobry rok" decyduje wyłącznie o urodzaju, bez względu na jakość nasienia. Jest to oczywiście niesłuszne. „Dobry" lub „zły" rok zawsze wpływa dodatnio lub ujemnie na plony, ale niemniej dodatnio lub ujemnie wpływa na plony dobre lub liche ziarno siewne. W każdym wypadku kwalifikowane ziarno podnosi wysokość plonu.

Sprawa ziarna kwalifikowanego jest ważna. **Organizacje partyjne, młodzieżowe i społeczne winny upowszechnić jak najszerzej wśród pracujących chłopów znaczenie stosowania odpowiedniego ziarna siewnego i jego wpływu na plon.**

B.B.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legit. Ubezpieczalni Społecznej wyst. na nazwisko Urbaniak Antoni, wieś Czestków. 53

SKRADZIONO dowody i książeczkę Zw. Zaw. Met. Nr 298314, Mendak Leszek, Pabianice, Warszawska 2. 54

Czy jesteś członkiem Ligi Przyjaciół Żołnierza?

Młodzież Tomaszowa przesyła braterskie pozdrowienia walczącym o wolność Malajczykom

W związku z Dniem Międzynarodowej Solidarności z Młodzieżą Kolonialną, odbyła się uroczysta akademia w Szkole Ogólnokształcącej. Na akademii postanowiono wysłać list do młodzieży malajskiej treści następującej:

„Młodzież polska, szczęśliwie budująca przyszłość swego kraju, dziś, w dniu solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych, walczącej z despotyzmem i terrorem anglo - amerykańskim, manifestuje swą solidarność z Waszą walką. W imieniu uczniów naszej szkoły przesyłamy Wam szczere, braterskie pozdrowienia".

W Liceum Pedagogicznym powstały brygady „lekkiej kawalerii"

W Liceum Pedagogicznym TPD odbyła się szkolna narada produkcyjna z udziałem delegatów Wydziału Oświaty, Wojewódzkiego Zarządu ZMP, członków koła rodzicielskiego, zarządu szkolnego ZMP i przodowników nauki.

Narada miała na celu podsumowanie dotychczasowych osiągnięć na odcinku nauczania.

W wyniku narady, młodzież szkolna postanowiła zorganizować kółka naukowe, na których przodownicy nauki przerabiać będą zadane lekcje wspólnie z kolegami mniej zdolnymi. Poza tym w Liceum Pedagogicznym zarząd szkolny ZMP postanowił utworzyć brygady „lekkiej kawalerii", które dbać będą o frekwencję na lekcjach i walczyć ze spóźnieniami i nieusprawiedliwionym opuszczaniem zajęć lekcyjnych.

(mi)

KRONIKA TOMASZOWA

Więcej troski o współzawodnictwo pracowników umysłowych

Współzawodnictwo pracy, to jeden z najważniejszych czynników, mający poważny wpływ na pełną i przedterminową realizację planów produkcyjnych, na wygospodarowanie znacznych oszczędności. Ruch współzawodnictwa w tomaszowskich fabrykach objął już około 80 proc. robotników, zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Dzięki temu w ubiegłym roku nasi włókniarze poszczycić się mogli znacznym przekroczeniem rocznych planów produkcyjnych.

W bieżącym roku, w II etapie realizacji Planu 6-letniego przewidziany jest dalszy ilościowy wzrost współzawodniczących, przy czym ruch ten przybiera najróżnorodniejsze formy. Toczy się współzawodnictwo nie tylko o jakość i ilość produkcji, ale również o obniżenie kosztów własnych.

Ostatnia przedwyborcza uchwała Plenum Oddziału Związku Zawodowego Włókniarzy w Tomaszowie Mazowieckim zleca wszystkim ogniwom związkowym w zakładach pracy dalsze umasowienie współzawodnictwa pracy, tak indywidualnego, jak i zespołowego.

Wśród członków załóg fabryk, bezpośrednio związanych z produkcją, współzawodnictwo pracy stale rozwija się i przybiera na sile, natomiast wśród pracowników biurowych ruch ten znajduje się jeszcze w powijakach. Mimo że współzawodnictwo wśród pracowników umysłowych zorganizowane zostało już w roku 1946, to jednak od tego czasu nie wiele się ono rozwinęło. Kierownicy poszczególnych działów, interpelowani w tej sprawie tłumaczą ten stan rzeczy „przyczynami natury obiektywnej", jak różnorodność pracy personelu biurowego, brak dostosowanego do każdej pracy biurowej regulaminu współzawodnictwa.

W większości fabryk w całym kraju pracownicy umysłowi biorą masowy udział we współzawodnictwie, osiągając dobre wyniki i istnieje znaczna ilość przodowników pracy wśród księgowych i referentów.

W Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego, jeszcze do niedawna współzawodnictwo pracy wśród personelu biurowego nie istniało. Dzięki aktywnie pracującej radzie zakładowej i inicjatywie aktywistów partyjnych, ożywiono tutaj ruch współzawodnictwa i na liście wyróżnionych i nagrodzonych za wydajną pracę w IV kwartale ubiegłego roku znalazło się kilku pracowników umysłowych.

W pozostałych zakładach przemysłowych Tomaszowa, mimo że oficjalnie wprowadzono współzawodnictwo pracy wśród pracowników umysłowych, to w gruncie rzeczy skończyło się jedynie na dobrych chęciach i... odpowiednim protokóle w Komisji Współzawodnictwa. Tak skończyło się współzawodnictwo wśród urzędników w Tomaszowskiej Fabryce Dywanów i Chodników, na tym poprzestano w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Winę za ten stan rzeczy ponoszą rady zakładowe, które całkowicie zlekceważyły znaczenie współzawodnictwa na tym odcinku pracy oraz podstawowe organizacje partyjne, które nie potrafiły zmobilizować aktywu partyjnego i zainicjować szlachetnej rywalizacji.

Ożywienie i umasowienie współzawodnictwa pracy wśród pracowników umysłowych w fabrykach i instytucjach naszego miasta, niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia ich pracy.

(ch)

Akademia w 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

W Liceum Pedagogicznym TPD odbyła się uroczysta akademia dla uczczenia 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Wzięli w niej udział wszyscy nauczyciele i młodzież szkolna. Referat obrazujący historię Czerwonej Armii oraz jej wkład w walkę o utrwalenie pokoju wygłosił prof. Wichrowski.

Po akademii odbyła się bogata część artystyczna, na którą złożyły się występy orkiestry, chórów oraz recytacje.

Na odbudowę Warszawy

Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Tomaszowie Maz. zajął pierwsze miejsce w województwie łódzkim w wykonaniu preliminarza zbiórkowego na rok 1950. Ogółem w ubiegłym roku społeczeństwo tomaszowskie wpłaciło 534.955 zł. na odbudowę stolicy, wykonując w 125 proc. zaplanowany preliminarz zbiórkowy.

Wybory do Komitetów Domowych

Na posesji domu zamieszkałego przez kilkanaście rodzin, zepsuła się studnia. Gdzie się udać, aby naprawiono motor — czy do Zarządu Nieruchomości — czy też do Wydziału Gospodarki Komunalnej przy Prezydium MRN. Kto ma to załatwić, ile będzie kosztować naprawa.

Takie i temu podobne kłopoty niejednokrotnie mają lokatorzy domów, w których nie istnieją komitety domowe.

W ubiegłym roku w domach zamieszkałych przez większą ilość lokatorów wybrane zostały komitety domowe, które jednak do tej pory nie przejawiają większej działalności. A przecież istnienie komitetu domowego jest znacznym udogodnieniem dla mieszkańców domu. W wypadku, gdy zaistnieje konieczność przeprowadzenia remontu studni, czy naprawy dachu itp., to komitet domowy reprezentujący lokatorów może skutecznie interweniować u odpowiednich czynników.

Dlatego też Prezydium MRN w Tomaszowie Maz. powzięło uchwałę o przeprowadzeniu na terenie całego miasta wyborów do komitetów domowych. Odbędą się one w marcu br.

Przystanek PKS przeniesiony na Plac Kościuszki

Niejednokrotnie pisaliśmy w „Głosie Tomaszowskim" o tym, że poczekalnia PKS jest zbyt mała i częstokroć nie może pomieścić pasażerów czekających na autobus. Ponadto przystanek PKS dotychczas znajdował się w nieodpowiednim miejscu.

Przystanek autobusowy został przeniesiony z ulicy Jerozolimskiej na Plac Kościuszki, gdzie dotychczas znajdował się postój dorożek. Tutaj również w nowowyremontowanym lokalu znalazły pomieszczenia kasa i obszerna poczekalnia.

Bilety ulgowe do kin są rozprowadzane w zakładach pracy

W związku z wprowadzeniem nowego systemu sprzedaży biletów ulgowych, kierownictwo kina „Przedwiośnie" w Tomaszowie Mazowieckim podaje do wiadomości wszystkich pracujących, co następuje:

Każdy pracujący ma prawo do nabycia 2 biletów ulgowych jedynie w swoim zakładzie pracy, przy czym bilet ten musi posiadać pieczątkę danego zakładu, lub zw. zawodowego. Bilet bez pieczątki traci ważność.

Posiadacz biletu ulgowego obowiązany jest przy wejściu do kina okazać legitymację służbową, lub związkową z fotografią. Brak legitymacji unieważnia bilet ulgowy.

Pracownicy mniejszych zakładów pracy będą mogli nabywać ulgowe bilety za pośrednictwem swoich dyrekcji, lub związków branżowych.

Kasa kina „Przedwiośnie" z dniem 1 marca 1951 roku będzie sprzedawała wyłącznie bilety po cenach normalnych.

OGŁOSZENIA DROBNE

SKRADZIONO książeczkę wojskową, legit. ZMP, portfel skórzany, 35 zł, Politowski Edward, Tomaszów Mazowiecki, 16

KURSY półroczne: księgowości, stenografii, korespondencji, pisania na maszynie. Początek 15 lutego. Zapisy: ul. Jerozolimska 1. 13

20 LAT temu

Co pisało prasa łódzka w dniu 1 marca 1931 r.

DZIECI W WIĘZIENIU

„Republika" opisuje wizytę jednego z reporterów w więzieniu przy ul. Kopernika. Dziennikarzowi pokazano cele „specjalnie" opróżnione z penjonariuszów. W jednej tylko celi spotkał „wizytator" nieletnie więźniarki w wieku 13 — 15 lat. Więzienie przy ul. Kopernika jest więzieniem dla... dorosłych.

LORDOWIE WIZYTUJĄ MUSSOLINIEGO

Lordowie Henderson i Alexander przybyli do Rzymu w odwiedziny do Mussoliniego. Lordowie proponują Mussoliniemu zawarcie traktatu przyjaźni.

HRABIOWIE - ZŁODZIEJE

Robotnicy huty szklanej „Ino" wnieśli do prokuratora oskarżenie przeciwko hrabiemu Jerzemu Lewartowskiemu i Józefowi Wierzbickiemu — właścicielom wyżej wymienionej huty.

Hrabiowie przywłaszczyli sobie składki ubezpieczeniowe — potrącane od dłuższego czasu robotnikom.

„DZIEŃ GŁODU" W RAWIE MAZOWIECKIEJ

W „dniu głodu" — bezrobotni miasta Rawy Mazowieckiej zorganizowali pochód przez miasto z czerwonymi sztandarami.

Policja konna atakowała kilkakrotnie manifestantów — zaś policja piesza oddała salwę do nacierającego tłumu.

6 osób zostało ciężko rannych — kilkanaście lżej.

SZPITAL ANNY MARII WOBEC BANKRUCTWA

Szpital Anny Marii ogłosił w prasie łódzkiej apel do społeczeństwa o składanie datków i ofiar na rzecz szpitala.

Szpital znajduje się wobec bankructwa — nie posiada żadnych funduszów na bieliznę, leki, a nawet na opłacenie personelu lekarskiego i pielęgniarskiego.

Wzmaga się terror przeciw ludności murzyńskiej w USA

Po rozpoczęciu krwawej interwencji w Korei wzmogły się w ogromnym stopniu **prześladowania 15-milionowej ludności murzyńskiej w Stanach Zjednoczonych.** Mordowanie Murzynów stało się zjawiskiem niemal codziennym; albo lynchuje się ich bez żadnych ceremonii, albo też urządza się komedie sądowe. Tak np. w lutym rb. na podstawie wyroku sądowego odbyła się **egzekucja 7 niewinnych Murzynów z Martinsville, przeciwko którym sfabrykowano oskarżenie o dokonanie gwałtu na białej kobiecie.**

Celem tego rozpasanego terroru jest zastraszenie narodu murzyńskiego, który coraz energiczniej występuje w obronie swych demokratycznych praw, w obronie pokoju i wolności.

Terror **Ku - Klux - Klanu** szaleje z największą siłą w stanach południowych, gdzie istnieją największe skupiska amerykańskich Murzynów, wegetujących w nieznośnych warunkach. Są to bezrolni chłopi, fornale, dzierżawcy, oddający właścicielom gruntów lwią część plonów.

Oto co piszą na ten temat **Ernest Neil, dyrektor Rady do Spraw Rolnictwa i prof. Levis Jeans,** którzy badali warunki życia robotników rolnych na plantacjach bawełny w stanie Missisipi: **„Płaca dzienna wynosi przeciętnie 50 centów z utrzymaniem lub 75 centów bez utrzymania; zarobki wypłaca się zwykle tygodniowo, z dołu. Płaca miesięczna wynosi od 8 do 12 dolarów. Stali robotnicy otrzymują od 100 do 150 dolarów rocznie. Kobiety i dzieci zarabiają mniej".**

Brutalne napaści na Murzynów — oto codzienne sceny na ulicach amerykańskich miast.

Wyżyć z takich zarobków nie można. Dla przykładu przytoczyć można choćby opinię amerykańskich burżuazyjnych ekonomistów, którzy stwierdzają, że dla związania końca z końcem rodzina musi zarabiać **co najmniej 4.000 dolarów rocznie.**

W niewiele lepszej sytuacji znajdują się dzierżawcy, którym plantatorzy wydzierżawiają grunty za czynsz, względnie za część plonów. Niejeden dzierżawca, pracujący od wschodu do zachodu słońca wraz z żoną i dziećmi, których wiek nie przekracza często 5—6 lat, musi oddać plantatorowi **połowę zbioru bawełny oraz 1/3 kukurydzy.** A ponieważ nie ma on nasion na siew, ani narzędzi rolniczych, od samego początku uzależnia się od plantatora i koniec końców przeistacza się **w jego niewolnika.** Umowa, zawierana z plantatorem, jest przeważnie ustna. Murzyn - dzierżawca nie może sprzeciwić się plantatorowi, ani też wytoczyć mu procesu sądowego, bowiem egzekutorzy, szeryfowie i sędziowie biorą zawsze stronę plantatora. O warunkach egzystencji Murzynów - dzierżawców daje pojęcie już choćby fakt, że ich roczny dochód wynosi od **250 do 312 dolarów.**

Potentaci Wall - Street są jak najbardziej zainteresowani w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy na Południu. Olbrzymie towarzystwa ubezpieczeniowe, jak np. „Metropolitan Life", „Equitable Life", „John Hancock", posiadają tam bowiem setki tysięcy akrów plantacji bawełny i ciągną **olbrzymie zyski z potwornej eksploatacji Murzynów.**

Murzyni ze stanów południowych coraz lepiej uświadamiają sobie, że są ofiarami bezprawia; toteż coraz energiczniej wysuwają **żądania ludzkich warunków życia i gwarancji praw demokratycznych.** Żądania te doprowadzają do wściekłości plantatorów Południa, którzy starają się wszelkimi sposobami terroryzować Murzynów. I dlatego właśnie tak szaleją kukluxklanowcy, dlatego sądy amerykańskie co pewien czas podpisują wyroki śmierci na Murzynów.

Ale nie tylko stany południowe są terenem wyzysku i dyskryminacji Murzynów.

W przedsiębiorstwach północno - amerykańskich **robotnicy murzyńscy mają zamknięty dostęp do pracy wykwalifikowanej; przyjmuje się ich do pracy jako ostatnich, a zwalnia jako pierwszych. Nie mają oni możności wykazać się swymi zdolnościami, nie mają możności awansu, ani też podwyższenia kwalifikacji.**

W całej Ameryce za ciężką pracę Murzynom płaci się **dwa razy mniej niż białym.** W większych miastach Murzyni żyją w gettach, a w dzielnicach, gdzie w drodze wyjątku pozwala się im mieszkać razem z białymi, właściciele domów żądają od murzyńskich lokatorów **wyższego komornego.** Tak np. według informacji współpracownika chicagowskiego urzędu mieszkaniowego — w dzielnicy Madison - Western w jednym z domów o czterech jednakowych mieszkaniach dwa mieszkania zajmują rodziny białych, płacąc po 35 dolarów miesięcznie. W dwóch innych mieszkają rodziny murzyńskie: jedna płaci 108 dolarów, druga 106 dolarów komornego miesięcznie.

Nędza, złe warunki mieszkaniowe, zabójcza praca, powodują wyjątkowo wysoką śmiertelność. Murzyn żyje przeciętnie o 10 lat krócej niż biały; śmiertelność wśród Murzynów przekracza dwukrotnie śmiertelność wśród ludności białej.

Naród murzyński coraz energiczniej walczy o swe prawa. Wzrasta ilość strajków, których uczestnicy — Murzyni domagają się lepszych warunków życia.

Przeciwko haniebnej dyskryminacji Murzynów występują coraz aktywniej wszystkie postępowe siły Ameryki. Stracenie 7 niewinnych Murzynów z Martinsville jeszcze szerzej otworzyło narodowi amerykańskiemu oczy na straszliwy terror, który uprawiają imperialistyczni władcy USA wobec ludności murzyńskiej.

I. Kolesnikow.

Sport łyżwiarski w Związku Radzieckim

— U nas w tym roku zimy prawie wcale nie było. W Moskwie natomiast od połowy listopada utrzymywał się mróz od 5 do 30 stopni — oświadcza zasłużona mistrzyni sportu, Głażewska, z którą rozmawialiśmy zaraz po jej przyjeździe ze Związku Radzieckiego.

— Łyżwiarstwo jest w Związku Radzieckim naprawdę sportem mas.

— Z doskonałymi łyżwiarkami radzieckimi zetknęłyśmy się drugiego dnia po przyjeździe do Moskwy na stadionie „Dynamo". Zebrały się tutaj najlepsze łyżwiarki ZSRR, które pod pieczołowitą opieką trenerów przygotowywały się do pobicia swych rekordów. Nasze przywitanie z mistrzynią świata Isakową było serdeczne. **Isakowa jest zachwycona przyjęciem w Warszawie i niezwykle mile wspomina chwile swego pobytu w Polsce, podczas II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.**

— Z Isakową — mówi Głażewska — trenowałam dwa razy. Isakowa dała mi wiele wskazówek, które mi się bardzo przydały.

Wielu ciekawych szczegółów dowiedzieliśmy się od Głażewskiej o radzieckiej rekordzistce świata. Isakowa w przeciwieństwie do innych łyżwiarek radzieckich, które są zbudowane jak atletki, jest szczupła i drobna. Ze zdrowiem jej też nie było najlepiej. Był nawet okres, że kariera sportowa Isakowej znajdowała się pod znakiem zapytania. Tylko dzięki troskliwej opiece swego trenera i wielkiemu jego doświadczeniu — Isakowa po forsownej gimnastyce i suchej zaprawie znów powróciła na lód.

Trenerzy radzieccy są najlepszymi trenerami na świecie. Cechuje ich nie tylko ogromna wiedza fachowa, ale również serdeczny stosunek do swych zawodników. Naszymi łyżwiarkami opiekował się doskonały trener radziecki, Czełyszew. Czełyszew ustawiał im „panczeny" (łyżwy) i chodził za nimi, jak niańka. Przed zawodami w Gorkach, na których Głażewska ustanowiła nowy rekord Polski na 1000 m — 2:01,00 min.,

Podczas pobytu w Związku Radzieckim wszystkie nasze zawodniczki, a więc Sędzimirówna (Pruszków), Niemczykówna (Zakopane) i Rosińska (Warszawa) pobiły swe rekordy życiowe. Trenerzy radzieccy wyrażali się o naszych łyżwiarkach z uznaniem i dziwili się, że poczyniły one już takie postępy.

— Jesteście silne — mówili — gdybyście miały więcej treningu, poprawiłybyście znacznie swe czasy.

* * *

No, ale cóż... Przecież u nas przez cały grudzień, styczeń i luty nie było prawie mrozu. O przyzwoitym lodzie nie mogło być mowy, toteż gdyby dla naszych łyżwiarek nie przyszło zaproszenie od Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej — tegoroczną zimę miałyby właściwie zmarnowaną.

Zd. Kr.

Sportsmenki polskie uczczą dzień 8 marca

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet Gościniakówna wezwała wszystkie zawodniczki polskie do zdobywania odznak SPO oraz zobowiązała się poprawić rekord Polski w biegu na 80 m ppł.

Narodowe biegi na przełaj

W związku z ustaleniem jednolitego kalendarza imprez na 1951 r. Biegi Narodowe — jako jedna z prób na odznakę SPO — będą trwały od 15 do 25 kwietnia br. Głównym dniem biegów na SPO został nadal 15 kwietnia br. Jako innowację wprowadzono, że wszystkie biegi na przełaj winny odbywać się w terenie, a jedynie start i meta mogą znajdować się na bieżni.

W oparciu o jednolity kalendarz imprez Sekcja Lekkoatletyczna GKKF wyznaczyła również terminy biegów na przełaj:

29 kwietnia — biegi powiatowe na dystansie ok. 3 km — mężczyźni, 700 m — kobiety, 1 km — juniorzy i 500 m — juniorki.

6 maja — biegi wojewódzkie — 3,5 km — mężczyźni, 1 km — kobiety, 1,5 km — juniorzy i 700 m — juniorki.

20 maja — Wiosenny Bieg Na Przełaj o Mistrzostwo Polski 5 km — mężczyźni, 1.200 m — kobiety, 1,5 km juniorzy i 800 m — juniorki.

„Przegląd filmowy"

W ostatnich dniach ukazał się w sprzedaży „PRZEGLĄD FILMOWY", czasopismo Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi. Pismo to dwa lata było wewnętrznym pismem PWSF, redagowanym przez jej studentów — dla współkolegów. Przekształcenie „Przeglądu filmowego" w pismo dostępne w sprzedaży publicznej należy powitać z zadowoleniem, ze względu na to, że poziom jego jest bardzo wysoki. Świadczy o tym również ostatni jego numer, niemal całkowicie poświęcony SERGIUSZOWI EISENSTEINOWI.

Wśród pozycji tego numeru na specjalną wzmiankę zasługuje szczegółowe zestawienie twórczości filmowej Eisensteina, jego artykuł o montażu, artykuł Mary Seaton na temat filmu Eisensteina o Meksyku, fragment scenariusza „Kanał fergański", uchwała KC WKP(b) o filmie „Wielkie życie" oraz list Eisensteina do redakcji „Kultury i życia".

Już to zestawienie najważniejszych pozycji numeru mówi o dużym układzie pracy ze strony redakcji „Przeglądu", która starała się dać czytelnikom materiał, umożliwiający pełne i wszechstronne scharakteryzowanie twórczości wielkiego reżysera, autora pierwszego arcydzieła filmowego w skali nie tylko radzieckiej, ale również światowej.

„Przegląd filmowy" powinien zainteresować wszystkich, którzy traktują film nie tylko jako rozrywkę. Wydawnictwo PWSF jest wartościowym wkładem w budowę w Polsce nowej, socjalistycznej kultury filmowej, jako że mottem jego są słowa Lenina: „ZE WSZYSTKICH RODZAJÓW SZTUKI FILM JEST DLA NAS NAJWAŻNIEJSZYM".

em

Tadeusz Papier

Kułackie zboże powędrowało na punkt skupu*)

(DOKOŃCZENIE)

— To obowiązek. — Nowiński zapomniał o lasce, wstał i tańczył prawie koło Górala. — To konieczność! Teraz zboże, potem spółdzielnia... Widzisz, jakie bajki rozpowiadają po wsi o Pamiętowie. Dniówka 30 złotych! Niech zarobi taki jeden w spółdzielni 30 złotych! — zmrużył chytrze oczy. — No to dziś wieczorem, co? Zresztą — zaczął szeptać do ucha Góralowi — będzie tam i twoje zboże... Za darmo nie przechowasz. A przyjdą do mnie pokażę im sąsieki — bierzcie, ha, ha, ha, od zeszłego roku tam pajęczyna wisi!

Zebranie biedoty odbyło się w gorączkowym nastroju. Na wstępie zaraz ujawniły się sprzeczności. Stary Kozikowski zakwestionował wręcz ważność takiego niepełnego zebrania.

— Odkąd to sami ogonowiacy decydują o sprawach całej wsi? — zaskrzeczał swoim skrzypiącym głosem. Kozikowski miał 5 hektarów, które oddał w dzierżawę drugiemu bogaczowi we wsi Mikołajewskiemu, sam zaś z żoną utrzymywał się z ogrodu, który wymówił sobie u Mikołajewskiego.

— Ej, ty, sprzedawcza duszo! — krzyknął ktoś z tylnych szeregów.

— Wyrzucić go!

— Nie! — Zając przepchnął się do przodu. Twarz miał wzburzoną. — Niech zostanie. Niech się przysłuchuje. Gdyby przyszli Mikołajewski, Nowiński, Juraś, to byśmy ich natychmiast wyrzucili. To wróg klasowy. I wróg państwa. Ale Kozikowski — tylko ogłupiony.

Kozikowski cofnął się zmieszany do tyłu. Zatrzymał się obok Górala.

— No tośmy się wybrali — spojrzał na Górala, jakby oczekiwał od niego pomocy. Ale Góral nie odpowiedział nic. Od ostatniej rozmowy z Nowińskim targał nim niepokój.

Zebranie odbywało się u Zioły. Zioło miał w „Ogonowie" największą chałupę. Jego „bawialnia", tak nazywano pokój, który „wypuszczał" często na granie, mogła pomieścić do 40 osób. Dziadek Zioły miał jeszcze 10 hektarów. Ojciec już tylko 5. Zioło 3. Podniszczona, ale obszerna chałupa była jedynym świadectwem dawnej zamożności. Zioło zresztą nie mieszkał sam, drugie skrzydło zajmował jego szwagier Ptak.

Zając spojrzał po izbie. W chałupie mogło być do trzydziestu chłopów. Prawie wszyscy z „Ogonowa".

— Wiecie już o tym. —Zając ręką uciszył zebranych — że gromada nasza zalega ze skupem zboża. A do tego wczoraj, a właściwie dzisiaj zdarzył się we wsi sabotaż!

Chłopi uciszyli się. Góral spojrzał nerwowo na Zająca.

— Tak — podjął Zając — meldują nam z punktu skupu, że bogacze z naszej wsi Nowiński, Juraś i Zdenek, nie chcieli odstawić zboża wyznaczonego im przez nową trójkę. Owszem, odstawili, ale według starej normy...

—To znaczy, że się sprzeciwiają! — krzyknął napastliwie Zioło.

— Powiadają, że decyzja jest nieważna, i zresztą więcej nie mają.

— Nie mają! Przy mnie wymłócił Nowiński 50 q żyta. A przedtem ile? Schował je! — Zioło stał na ławce pod piecem i grzmiał na całą izbę.

— To się ich zmusi!

Zając spojrzał w kierunku skąd głos pochodził.

— Zmusi się! — Powtórzył. — Zmusimy! Coś gorszego się jednak stało. Magazynier nie sprawdził zboża. Okazało się, że dostarczono około 20 metrów zrośniętego i stęchłego żyta!

—Draństwo! Góral sam nie wiedział, jak mu się ten okrzyk wyrwał.

— Słusznie, Góral, mówisz, draństwo! Takie samo draństwo, jak to, że niektórzy chłopi pomagają kułakom!

Na twarz Górala wystąpiły gwałtownie rumieńce. Starał się skryć teraz za plecami chłopów.

— Dlaczego kułacy sabotują skup zboża? Bo chcą na przednówku spekulować. Chcą, żeby państwo nie mogło pomagać małorolnym chłopom. — Zając spojrzał surowo po otoczeniu. — Chcieliście na początku wyrzucić Kozikowskiego. Teraz ja mówię, kto się nie zgadza z tym, co powiedziałem, niech opuści zebranie. Kto twierdzi, że kułacy dobrze robią. Że nie są wrogami!

Góral nagle rozepchnął chłopów. Zając spojrzał na niego z niepokojem. Chłop szedł ku niemu z zaciśniętymi pięściami.

— Tyś do mnie pił, że pomagam kułakom? — Góral drżał ze wzruszenia.

— Spokojnie Góral. — Bucki chwycił go za rękaw.

— Odeszlibyście! — Góral jednym szarpnięciem wyrwał się Buckiemu. Zając spoglądał na niego chłodno.

— Mówiłem ogólnie. — A ty co!

— Słusznie mówił. — Góral zwrócił się do chłopów. Wczoraj w nocy ukryłem u siebie 30 m żyta i 20 m pszenicy Nowińskiego. Wyznaję to — Góral mówił urywanie, drżąco.

— Patrzcie. — Brewiński klasnął w ręce! W tłumie zawrzało.

— Ukryłem! — Góral zwrócił się do Zająca jakby oczekiwał wyroku....

* * *

Do Tow. Malisaka, Przewodniczącego Spółdzielni Produkcyjnej w Pamiętowie!

Od czasu naszego pobytu w Pamiętowie upłynął miesiąc. Zasyłam Wam, Towarzyszu, opis wypadków, które wydarzyły się w mojej wsi w tym okresie na tle skupu zboża. Uzupełniam je wiadomością, że gromada nasza wypełniła plan i nawet przekroczyła go o 40 procent. U bogaczy: Nowińskiego, który ukrył zboże u jednego z biedniaków, Jurasia, Zdenka, Mikołajewskiego zarządziliśmy przymusowe omłoty. Zyskaliśmy w tym czasie paru dzielnych chłopów, w przyszłości na pewno aktywistów: Góral, Zioło, Zientkiewicz, Skalski. W niedługim czasie, zawiadomimy Was o tym wcześniej, wybierzemy się do Was z wycieczką chłopów małorolnych. Zasyłając ten opis chciałbym Was, Towarzyszu, pozdrowić i stwierdzić, że Wasza postawa, (czytaliśmy w „Głosie Robotniczym" sprawozdanie z zebrania obrachunkowego Waszej spółdzielni), pomogła nam bardzo w ujawnieniu naszych błędów. Macie słuszność, że każde odstąpienie od linii Partii wywołuje błędy i szkody dla pracy. Mimo sukcesów gospodarczych nie wahaliście się przyznać do błędów. Ulegliście na początku sugestii bogaczy, którzy straszyli Was normami, niewolnictwem i dlatego popełniliście błąd nie wprowadzając dokładnych norm w spółdzielni. My też początkowo ulegaliśmy bogaczom, na przykładzie skupu okazało się to najdobitniej.

Chcielibyśmy żeby ten opis naszej wsi, przypominając Wam niedawną Waszą przeszłość, dopomógł Wam w pracy nad podniesieniem poziomu gospodarczego spółdzielni, a nam ukazał drogę, na którą Wy już wstąpiliście. Kończę okrzykiem: Niech żyje spółdzielnia produkcyjna!

Marcin Zając

Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej!

*) Początek — patrz Nr. 57 i 58 „Głosu".

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-16, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny—218-11, Dział rolny—254-21, wewn. 9, Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna—172-31. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 11-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa", Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 65, III p.
Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 28, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje RPK „Ruch" na konto PKO Nr. VII-9032 — Opłata miesięczna 3 zł, w kolportażu zakładowym — 1,80 zł.
D2 — 15241